Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. Czwartek, 7 marca 1935 r. Nr. 65

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50



Port Saloniki w półn. Grecji, gdzie przypuszczalnie rozstrzygną się losy krwawych zmagań powstańców greckich, których oddziały rozpoczęły właśnie ofenzywę, mającą na celu zdobycie tego miasta. Saloniki bronią wojska rządowe pod dowództwem ministra wojny gen. Kondylisa.



CENTRUM POWSTAŃCZE — PORT KAWALLA.
słynny jest z eksportu doskonałych tytoni macedońskich. Celem zdobycia tego portu mają być rzucone większe siły wojsk wiernych rządowi, pozostające w garnizonach w Macedonji.

ROZSTRZYGAJĄCE WALKI W GRECJI

ATAK POWSTANCOW NA SOLONIKI

ATENY 6.3 (Tel. wł.). Po czterech dniach zupełnego chaosu i dorywczych jedynie akcyj rząd grecki przystąpił **obecnie** do regularnego zorganizowanego tłumienia rewolucji.

Zaniechano przedewszystkiem rajdów samolotowych na Kretę, w ciągu dnia wczorajszego nie bombardowano już krążowników rebeljantów ograniczono się jedynie do lotów patrolowych, natomiast główną uwagę zwrócono na **Macedonję, która okazała się najniebezpieczniejszym ośrodkiem powstania.**

Dowództwo nad armją działającą na terenie Macedonji i Tracji objął osobiście gen. Kondylis.

Postawił on powstańcom **ultimatum złożenia broni do godz. 10 rano.**

Gdy powstańcy na ultimatum to nie reagowali, wysłano przeciw nim 21 samolotów, które obrzuciły bombami pozycje rewolucjonistów. Mimo tego ataku **powstańcy nie poddali się**

Gen. Kondylis wystosował do nich drugie ultimatum, którego termin upłynął wczoraj w południe, zapowiadając, że jeśli powstańcy nie złożą broni, wówczas **rozpocznie przeciw nim akcję ciężka artylerja rządowa,** której powstańcy mogą przeciwstawić jedynie kilka dział górskich, bijących na odległość najwyżej 8 km.

W odpowiedzi na to, zbuntowany czwarty korpus, stacjonujący na pograniczu grecko-tureckiem, **rozpoczął marsz na Saloniki.**

Rząd rozporządza w Macedonji bardzo słabemi siłami piechoty, bowiem pułki salonickie **są bardzo niepewne** i wysyłane są na front jedynie razem z pułkami sprowadzonemi z innych części kraju. **Dezorganizację w armji rządowej wprowadzają również rezerwiści,** których pierwsze transporty nadeszły już do Macedonji. Okazało się, że przy pierwszym kontakcie z nieprzyjacielem **rezerwiści masowo przechodzą na stronę powstańców.**

Zgodnie z ultimatum postawionem powstańcom, gen. Kondylis rozpoczął o świcie ofenzywę artyleryjską przeciw powstańcom w okolicach Strumicy. Od wczesnego rana słychać z nad granicy Macedonji greckiej i bułgarskiej dochodzące odgłosy bitwy artyleryjskiej.

Groźba zaatakowania wybrzeży greckich przez flotę powstańczą jest bardzo poważna. Istnieje obawa, że **flota powstańcza zawinie do Salonik i wysadzi na brzeg oddziały wojskowe, zmobilizowane na Krecie, połączy się z czwartym korpusem i zajmie miasto.**

Gdyby Saloniki, będące handlowo-gospodarczą stolicą Grecji, wpadły w ręce powstańców, wówczas **oznaczałoby to niechybny upadek rządu Tsaldarisa.**

Przypuszczalnie o organizowanym ataku z morza na Saloniki zdaje się potwierdzać informacje dostarczone przez lotników, którzy patrolowali wody Cyklad. Lotnicy zauważyli okręty wojenne rewolucjonistów, lawirujące między wyspami Cykladzkiemi i zmierzającemi w kierunku Salonik krążownika „Averoffa" lotnicy nie zdołali wytropić.

KONFISKATA MAJĄTKÓW POWSTAŃCÓW.

ATENY, 6.3. (PAT). Według ostatnich wiadomości Peloponez, Tessalja i Epir pozostały wierne rządowi. Rząd wydał dekret o konfiskacie madrugi warsztat. W poniedziałek rano kacja telefoniczna i telegraficzna jest przerwana. W Atenach i Pireusie aresztowano ponad 1.000 osób. Przed sądami wojennemi rozpoczęły się pierwsze procesy oskarżonych.

BRAK AMUNICJI I ŻYWNOŚCI.

SALONIKI, 6.3. (PAT). Z oficjalnych źródeł informują, że wśród powstańców panuje wielkie zamieszanie. **Brak im amunicji i środków żywności. Znaczna ilość powstańców przekracza granicę chroniąc się do Bułgarji, gdzie są rozbrajani.** W kołach zbliżonych do gen. Condylisa zaprzeczają informacjom, jakie ukazały się w niektórych dziennikach zagranicznych o rzekomych krwawych walkach, jakie miały się toczyć we wschodniej Macedonji.

Zdaniem kół rządowych **ostateczne stłumienie powstania nastąpi w ciągu najbliższych dni. Związek oficerów rezerwy** wyraźnie wypowiedział się za rządem Tsaldarisa.



GEN. PLASTIRAS
który przebywał na wygnaniu we Francji, na wieść o wybuchu powstania w swej ojczyźnie wyjechał do Grecji celem objęcia dowództwa nad powstańcami, walczącymi w Macedonji.

Rozwiązanie parlamentu

i nowe wybory na Węgrzech

BUDAPESZT 6.3. Niespodziewanie wczoraj na posiedzeniu izby odczytano dekret o rozwiązaniu parlamentu. Odczytanie dekretu powitało stronnictwo jedności, na którego czele stoi premjer Goemboes, hucznemi oklaskami. Największy jednak entuzjazm zapanował wśród członków stronnictwa małorolnych. Pierwsze posiedzenie nowej izby wyznaczono na dzień 27 kwietnia, termin zaś wyborów na 7 kwietnia. Wybory odbędą się naturalnie według dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Po posiedzeniu izby b. premjer Bethlen oświadczył, że czuje się oszukany, bo porozumienie zawarte niedawno między nim a Goemboesem, zostało jednostronnie zerwane. Wieczorem odbył się wspólny obiad członków stronnictwa jedności, w którem nie brali udziału zwolennicy Goemzie opozycyjnym. Natomiast zwozie opozycyjnym. NaNtomiast zwolennicy Goemboesa połączą się prawdopodobnie z partją drobnych rolników oraz innemi grupami, dążącemi do przeprowadzenia reformy, a przedewszystkiem do wprowadzenia tajnego prawa wyborczego.

Tylko trwałość waluty

zapewni normalne warunki w wymianie światowej

PARYŻ, 6.3. PAT. — Agencja Havasa upoważniona została do stwierdzenia, że premjer Flandin i minister Germain Martin są zdania, że jedynie **tylko stałość waluty w całym świecie zapewni powrót normalnych warunków w wymianie światowej.** Tymczasem w razie dalszego spadku walut obcych rząd francuski liczy się z ewentualnością potrzeby wprowadzenia **środków antydumpingowych.** Niemamowice **przywrócenia ceł wyrównawczych,** któreby stosowane były automatycznie do towarów z krajów o zbyt zdepresjonowanej walucie. Jak wiadomo cła antydumpingowe były już kiedyś przedmiotem nieporozumień gospodarczych między Francją i Anglją. Podany wyżej komunikat Havas dotyczy przedewszystkiem **Anglji.**

Zgon działacza

NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO

WARSZAWA, 6.3. PAT. — W środę w godzinach popołudniowych zmarł senardo związku parlamentarnego polskich sodoz wiązku parlamentarnego polskich socjalistów. Senator Aleksander Dębski był zasłużonym działaczem niepodległościowym.

Tragiczna śmierć

BAWARSKIEGO MINISTRA.

BERLIN, 6.3. PAT. — Bawarski minister oświaty Schemm, który został ciężko poraniony w katastrofie samolotowej zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

Pojedynek

MIĘDZY DWOMA DEPUTOWANYMI.

PARYŻ, 6.3. PAT. — Duże zainteresowanie w kołach parlamentarnych wywołał pojedynek, jaki odbył się między dwoma deputowanymi adw. Campincim i red. tygodnika „Gringoire" adw. Carbuccia. Rannego w pojedynku Campinciego odwieziono do szpitala. Powodem pojedynku było wystosowanie przez Campinciego listu którego treścią poczuł się obrażony Carbuccia. Carbuccia jest zięciem b. prefekta policji Chiappe'a.

Dziś w numerze:

Oziębienie stosunków angielsko-niemieckich

po ogłoszeniu „Białej Księgi"

BERLIN, 6.3. — Ogłoszona przez rząd angielski, „biała księga", uzasadniająca konieczność powiększenia zbrojeń angielskich spowodu pogwałcenia przez Niemcy traktatu wersalskiego i wskazująca wyraźnie na Niemcy jako źródło niebezpieczeństwa dla pokoju Europy, wywołała w Berlinie ogromne wrażenie. Dzienniki niemieckie nie ukrywają wyraźnego oburzenia, rozczarowania i rozgoryczenia wobec Anglji. Szczególnie dotknięte czują się Niemcy „insynuacją angielską", jakoby zbrojenia niemieckie zmuszały Anglję do powiększenia wydatków na wojsko.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" twierdzi, że to **Francja jest główną przyczyną niemożności zawarcia powszechnej konwencji rozbrojeniowej** i ona ponosi całkowitą winę wyścigu zbrojeń. Wskazuje się również na fantastyczne zbrojenia Sowietów, jako źródło niebezpieczeństwa wojny. „Berliner Tageblatt" oskarża o autorstwo „białej księgi" angielskie ministerstwo wojny, twierdząc że **życzeniem angielskiego ministra spraw wojskowych byłby raczej wojskowy sojusz z Francją, niż porozumienia z Niemcami.**

Najsilniej czują się Niemcy dotknięci twierdzeniem, że naruszyli traktat wersalski, przekreśliwszy samowolnie część piątą traktatu, ograniczającą ich zbrojenia. Na zarzut ten odpowiadają Niemcy w znany już sposób, że to nie oni pogwałcili traktat wersalski, lecz państwa zwycięskie w wojnie światowej, które traktat zobowiązywał do zmniejszenia zbrojeń własnych.

„Białą księgę" nazywa prasa aktem wręcz nieprzyjaznym ze strony Anglji, która bardzo poważnie utrudnia w ten sposób przygotowujące się powszechnie porozumienie pokojowe. **Nie jest to przypadek, że Anglja ogłosiła ten dokument właśnie w przeddzień wizyty Simona w Berlinie,** lecz Niemcy nie dadzą się tym manewrem zastraszyć i nie zejdą z dotychczasowej drogi.

„Kölnische Ztg" pisze: „Biała księga" jest obelgą dla Niemiec. Oskarżenia, że Niemcy grożą pokojowi europejskiemu, pojawiały się dotychczas tylko w ustach generałów francuskih". Organ premjera pruskiego Goeringa pisze: „Rząd londyński uważa naród niemiecki za naturalnego wroga Anglji. Jest to jego prawo. Jeśli jednak w wyobraźni angielskiej granice brytyjskie powinny się znaleźć nad Renem, to **Niemcom przysługuje prawo przeniesienia swojej granicy na wybrzeże w Calais,** by tam zorganizować obronę Niemiec.

ZADOWOLENIE WE FRANCJI

PARYŻ, 6.3. (tel. wł.) — Nikt we Francji nie bierze na serjo motywu odwołania wizyty angielskiej w Berlinie. Hitler jeszcze w poniedziałek odwiedził wystawę samochodową i przed ogłoszeniem „białej księgi" **nie było wcale mowy" o jego chorobie.** Zarzuty zawarte w „białej księdze" przeciwko zbrojeniom niemieckim, wywołały gwałtowną zmianę w stanowisku Hitlera, który nie wyraził nawet żalu spowodu konieczności odroczenia rozmów z ministrami angielskimi, bez oznaczenia jakiegokolwiek terminu na przyszłość.

Po rozłamie w Partji Pracy

Dalsze rugi

WARSZAWA, 6.3. (tel. wł.). — Posiedzenie zespołu posłów i senatorów, należących do Partji Pracy, odbyło się podobno wczoraj w bardzo burzliwym nastroju. Zebrani przyjęli na niem do wiadomości wydalenie ze stronictwa inż. **Brodzicz - Lipińskiego i dyrektora Izby polsko - węgierskiej, p. Henryka Drozdowskiego.** Pozatem uchwalono „dezyderaty pacyfikacyjne", powierzając ich wykonanie zarządowi głównemu.

Coraz wyraźniej zarysowujący się upadek Partji Pracy poczytywany jest w niektórych kołach sanacyjnych za klęskę.

Partja Pracy traktowana była jako „elitarne" dopełnienie organizacji terytorjalnej BB., gdyż „Blok" był organizacją masową łączącą robotnika z przemysłowcem arystokratów z żydami, nieuków z profesorami uniwersytetów, a tymczasem Partję Pracy uważano za precyzyjny mechanizm organizacyjny. Dzieliła się ona na 41 sekcyj fachowych i 6 wydziałów: ogólny, społeczny, polityczny, gospodarczy i kulturalno - oświatowy. Na czele każdego wydziału stał dziewięcioosobowy zarząd, a każda sekcja składała się z 11 a najwyżej 30 członków. Partja Pracy wciągała w orbitę swych wpływów na sposób masoński wiele towarzystw i związków.

Włosi ślą wojsko do Abisynji

Pogłoska o wysłaniu 400 samolotów

NEAPOL, 6.3. PAT. — Ładowanie żołnierzy i sprzętu wojennego odbywa się w dalszym ciągu.

Parowiec „Gang" miał odpłynąć wczoraj wieczorem do Messyny, skąd zabierze do Afryki wschodniej 118 oficerów, 71 podoficerów i 2,052 żołnierzy.

RZYM, 6.3 PAT. — Sztab 75 pułku piechoty, a także 1 i 2 batalјon tego pułku załadowano w Syrakuzach na okręt „Cesare Battisti", odpływający do Afryki wschodniej. Część sztabu dywizji „Peloritana" i 29 bryg. piech. odpłyną z Messyny na okręcie „Belvedere" do Afryki wschodniej.

BERLIN, 6.3. PAT. — N. B. I. donosi z Kairu: Rząd włoski zamierza rzekomo wysłać znaczną ilość samolotów do wschodniej Afryki. Obecnie prowadzi on z rządem egipskim rozmowy w sprawie przelotu samolotów włoskich nad terytorjum egipskiem. Liczba samolotów, które udałyby się do wschodniej Afryki włoskiej nie jest znana. Według krążących jednak pogłosek, jest mowa o 40 samolotach.

S. † P.

Z SZELIGOWSKICH

KLEMENTYNA HELENA RADECKA

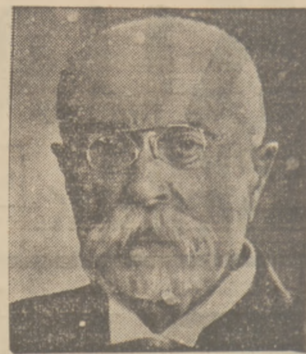
żona urzędnika Towarzystwa Kopalń Sosnowieckich

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Bogu w dniu 6 marca 1935 r.

o czem zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku:

MĄŻ Z SYNEM I RODZINA.

Zawiadomienie o dniu pogrzebu podane będzie w klepsydrach.



MASARYK

Prezydent Czechosłowacji obchodzi dnia 7 marca 85-tą rocznicę urodzin.

11-letni cesarz

SJAMSKI.

BANGKOK, 6.3. (PAT). Zgromadzenie narodowe wybrało cesarzem sjamskim 11-letniego księcia Ananda. Do czasu jego pełnoletności będzie powołana rada regencyjna.

Spadek funta

I LIRA.

WARSZAWA 6.3 (PAT) Po wczorajszej przejściowej zwyżce kursu funta angielskiego w środę funt wykazał ponowny spadek, osiągając znowu rekordowo niski poziom. Na wszystkich giełdach, dewizę na Londyn notowano w Warszawie w środę 24.75 wobec 24.95 w dniu wczorajszym, w Zurychu kurs spadł z 14.48 do 14.42, w Paryżu przy otwarciu dzisiejszem 70.85 przy wczorajszym zamknięciu 71.50. Według krążących pogłosek w Londynie spadek funta będzie trwał aż do osiągnięcia gospodarczo uzasadnionego parytetu w stosunku do dolara, który jest upatrywany mniej więcej na poziomie 4.50 dolara za 1 funt. Dolar w porównaniu do dnia wczorajszego nie wykazał poważniejszych zmian. Bardzo poważnie spadł dziś kurs lira. W Warszawie dewizę na Medjolan notowano 43.90 wobec 44.40.

Zamach samobójczy

SPOWODU SZYKAN.

GDAŃSK, 6.3. — Obywatel polski Samulewski Walenty, zamieszkały we Wrzeszczu, z zawodu szewc posiadał dwa warsztaty we Wrzeszczu, a to przy Marienstr. i przy Brösnerweg. Samulewskiemu odmówiły władze gdańskie karty rzemieślniczej i w konsekwencji policja gdańska zamknęła mu warsztat przy ul. Marienstrasse, zapowiadając równocześnie, że w poniedziałek zamknie również jatków powstańców. Z Kretą komunizanim policja dokonała zapowiedzianego dzieła, Samulewski z rozpaczy targnął się na swoje życie, przecinając sobie żyły. Niedoszłego samobójcę umieszczono w szpitalu miejskim

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

54

— Dość tego! — doktór Baum uderzył pięścią w biurko, czem zamykał wszelką dyskusję na ten temat. — Powiedziałem już raz, że posiadam najświeższe dane z rynków i żadne krętactwa nie przysporzą panu ani dolara! I radzę na przyszłość nie wyprowadzać mnie z równowagi. A teraz pojedzie pan do sanatorjum przygotować wszystko, ażeby nocna inspekcja nie zabrała mi wiele czasu. Musimy towar przesortować, zanim nasz ścigły „Posejdon" ,który przedwczoraj prześlizgnął się przez sundzką cieśninę, zaalarmuje moją krótkofalową stację o swojem przybyciu. Po ostatnich rewelacyjnych wynikach leczenia mamy tak duży napływ pacjentek, że trzeba dla nich nagwałt zrobić trochę miejsca. I dlatego uzupełni pan transport do trzystu sztuk temi, które od dwóch tygodni przebywają w górnym pawilonie prawdziwej lecznicy. Upozoruje pan to wobec tych, które zostają, koniecznością przejścia na oddział rekonwalescentek. Nie potrzebuje panu przypominać, że i tu należy zachować najdalej posuniętą ostrożność. A teraz żegnam pana, panie Robercie!... — Po tych słowach doktór Baum nie dbając więcej o zmieszanego Roberta Winkla, począł przerzucać zaścielające biurko papiery.

Robert wyszedł na ulicę. Był zły na siebie, że niepotrzebnie wzbudził podejrzenia u swego szefa, że pragnie oprócz zwykłego honorarjum, jeszcze coś więcej zarobić na najbliższym transporcie. Może to mieć już w niedalekiej przyszłości fatalne następstwa, bowiem srogi, wszechwładny szef nie robił sobie najmniejszych skrupułów, jeżeli chodziło o bezpieczeństwo i egzystencję interesu.

Najlepszym tego dowodem było tajemnicze zniknięcie dwóch poprzedników Roberta, którzy okazali się niezbyt lojalni wobec swojego zwierzchnika.

Na to wspomnienie zimny dreszcz wstrząsnął ciałem młodzieńca. Postać doktora Bauma urosła teraz w jego umyśle do rozmiarów mściwego, wszechwładnego Tytana, któremu nic się nie zdoła oprzeć, ani potrafi ukryć. A przecież on, Robert był już tak blisko upragnionego celu. Zamierzał cały najbliższy transport, złożony z trzystu młodych i zdrowych dziewcząt, sprzedać na własną rękę i przywłaszczywszy sobie w ten sposób setki tysięcy dolarów, uciec do Indyj, zabierając ze sobą jedną z niewolnic, która od pierwszego wejrzenia wżarła mu się w najskrytsze głębie serca... Tymczasem, nieopacznie obudzona podejrzliwość sprytnego szefa może stanąć na drodze do zrealizowania tego śmiałego planu i doktór Baum tym razem wyśle z transportem kogo innego.

— Nie, to niemożliwe!... — starał się odpędzić precz przykre myśli, tłukące mu się boleśnie pod czaszką.

Dzwonek nadjeżdżającego tramwaju przypomniał mu o poleceniach szefa. Stwierdziwszy jednem spojrzeniem, że jest to wóz kursujący pomiędzy śródmieściem a portem, bez namysłu wskoczył na platformę, aby w ten sposób dostać się do prywatnej przystani doktora Bauma.

Przybywszy na miejsce, Robert spuścił się po wąskich kamiennych schodach nad sam brzeg morza, gdzie w ujętej z dwóch stron betonowemi groblami zatoczce, kołysała się duża łódź motorowa, przymocowana do kamiennego słupa.

Robert z niezwykłą zręcznością wykonał dwumetrowy skok ze schodów na pokład łodzi, a usadowiwszy się wygodnie na miejscu pilota, dał przeciągły sygnał syreną.

Na ten głos uchyliło się małe okienko na poddaszu stojącej naprzeciw kamieniczki i czyjaś głowa wyjrzała na zatokę. W niespełna pięć minut później, po schodkach wiodących do przystani zeszedł niski, przygarbiony latami czy kalectwem, brodaty człowiek, trzymając w rękach blaszankę napełnioną benzyną.

— Rzucaj, Johan! — zawołał Winkiel, usuwając się w stronę burty.

Starzec uśmiechnął się, skinął głową i owinąwszy blaszankę w trzymaną pod pachą szmatę, z rozmachem cisnął ją do łodzi.

— Celnie rzucasz, stary — pochwalił go Robert, widząc, że blaszanka upadła dokładnie we wskazanem przez niego miejscu.

W odpowiedzi na to, tamten wskazał na okno widniejące naprzeciw oficyny i wykonał kilka wymownych gestów, które, zastępując kalece mowę, miały oznaczać, że potrafi tej samej sztuki dokazać z okna swego mieszkania.

— To już pokażesz mi innym razem — rzekł Robert z dobrodusznym uśmiechem, zabierając się do napełnienia zbiorników benzyna.

(D. c. n.)

Stosunki handlowe polsko -- niemieckie

O odmrożenie należności eksporterów polskich w Niemczech

Berlin, w marcu.

Wkrótce mija 5 miesięcy od zawarcia układu kompensacyjnego między Polską a Niemcami. Układ ten ustalał dla każdej ze stron kontyngenty przywozowe w wysokości okrągło 22 miljony zł. rocznie w drodze kompensacji. przyczem stronie polskiej przyznano 5 **artykułów rolniczych,** a więc gęsi. jaja, masło. drzewo i spirytus. a Niemcom około 200 artykułów. głównie przemysłowych.

Układ ten nie zadowolił ani partnera polskiego ani niemieckiego. Niemcy bowiem zdołali ulokować dotychczas na rynku naszym niewielką tylko część towaru, objętego umową kompensacyjną, a mianowicie **za około 3 milj. zł., a Polska wywiozła wprawdzie do Niemiec towaru za przeszło 12 milj. zł., jednak większość tych sum została zamrożona.** Eksport bowiem naszych artykułów został szybciej i łatwiej ulokowany w Niemczech. niż kontyngent przywozu do Polski, przyznany Niemcom, wobec czego wytworzyło się znaczne rozpięcie między sumami zatrzymanemi na koncie w Niemczech dla niemieckich eksporterów, a temi, jakie zgromadziły się w Polsce z przeznaczeniem dla naszych eksporterów.

Wytworzyła się więc taka sytuacja, że eksporterzy polscy w związku z istniejącym w Niemczech zakazem wywozu dewiz nie mogą wyciągnąć należności z tytułu towarów sprzedanych ostatnio na mocy układu kompensacyjnego. **Doprowadziło to do dalszego wzrostu sumy kapitałów polskich zamrożonych w Niemczech.**

Wasz korespondent berliński miał możność rozmawiania w tych dniach w powyższej sprawie z trzema wysokimi urzędnikami Reichswirtschaftministerium. Wywody ich. które poniżej podajemy, zasługują na szczególną uwagę ze względu na mające się wkrótce rozpocząć pertraktacje polsko - niemieckie w sprawie wzajemnych kontyngentów, ulg celnych. ułatwień dewizowych etc.

— Import towarów niemieckich do Polski — rozpoczynają nasi rozmówcy — **rozwija się bardzo ciężko.** Składają się na to różne przyczyny, a w pierwszym rzędzie mała opłacalność importu niemieckiego do Polski. wskutek podwyższenia polskiej taryfy celnej i trwający wciąż jeszcze **bojkot towarów niemieckich ze strony kupców żydowskich w Polsce.** Dlatego też z towarów objętych układem kompensacyjnym zdołaliśmy wyczerpać tylko kontyngent wina. ulokować trochę piwa. chemikalji i niektórych innych artykułów.

Z drugiej strony zdajemy sobie dokładnie sprawę z trudności. jakie wynikły dla eksporterów polskich. wskutek wstrzymania wypłat za towary przywiezione do Niemiec. Sytuacja jednak przedstawia się tak. że Niemcy **nie mogą pozwolić na wywóz dewiz. gdyż jak to wykazują bilanse Banku Rzeszy. dewiz tych nie posiadają.** Pozostaje przeto stronie polskiej tylko jedno: przyjąć od Niemiec równowartość w towarach niemieckich. Wychodzi to ostatecznie na to samo. gdyż układ jest wyraźnie kompensacyjny. a tylko zamiast przesuwać należności za importowane towary z Niemiec do Polski i z Polski do Niemiec. płacić się będzie towarami. bez używania zwyczajnego środka płatniczego. jakim jest pieniądz.

Ponieważ jednak obecnie — mówią dalej nasi informatorzy — przy rozwijającym się bardzo ciężko eksporcie niemieckim do Polski. eksporter polski musi zbyt długo czekać na należność za swój towar. konieczne jest zdaniem naszem **udzielenie eksporterom polskim kredytów bankowych 6 miesięcznych.** lub dłuższych. które pozwoliłyby im przetrwać czas aż do wpływu należności za importowane do Polski towary niemieckie.

— A jak panowie wyobrażają sobie odmrożenie dawniejszych należności eksporterów polskich, oraz innych należności obywateli polskich. jak np. czynszu z domów, należności z tytułu wygranych procesów etc.?

— Sumy te nie są wysokie, a powstały one na krótko przed zawarciem umowy polsko - niemieckiej. **Zamrożone kapitały należą przeważnie do polskich eksporterów drzewa.** Do listopada ub. r. importerzy niemieccy uzyskiwali bowiem stosunkowo łatwo zezwolenia dewizowe na pokrycie rachunków polskich eksporterów drzewnych i ani jedna ani druga strona nie przewidywała. że nastąpią obostrzenia przepisów dewizowych w Niemczech. Wskutek powyższego drzewo polskie importowane w ostatnich tygodniach, a nawet w ostatnich dniach przed zaostrzeniem przepisów dewizowych nie zostało zapłacone eksporterom, należność jednak spoczywa na ich rachunku w Banku Rzeszy.

Niemcy jednak gotowe są okazać dobrą wolę w tym kierunku — ciągną dalej przedstawiciele Reichswirtschaftsministerium — i odmrozić kapitały polskie w Niemczech, z jakiegokolwiek tytułu oneby pochodziły. Nie mając jednak do dyspozycji dewiz, możemy zobowiązać się tylko do **uiszczenia wszelkich należności towarami.**

— Co sądzą panowie o dalszym rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami?

— Minister gospodarki Rzeszy dr. Schacht jest jak najlepiej usposobiony dla idei **rozwoju stosunków handlowych niemiecko - polskich.** Niemcy gotowe są brać od Polski wszystko. co Polska ma na zbyciu, ale **jedynie przy możliwości płacenia towarem za towar.** Trzeba pamiętać o tem, że przed wojną celną z Polską, Niemcy stały na pierwszem miejscu w statystyce polskiej zarówno pod względem importu, jak i eksportu.

Polska powinna wykorzystać otwierające się przed nią możliwości eksportowe do Niemiec, które gotowe są do wszelkich w tym kierunku ułatwień, o ile oczywiście zachowana zostanie zasada kompensacji — podkreślają z naciskiem przedstawiciele ministerstwa gospodarstwa narodowego.

Zawarcie wielkiego traktatu handlowego polsko - niemieckiego — kończą nasi rozmówcy — możliwe będzie dopiero po przezwyciężeniu obecnych trudności, co trwać może jeszcze przez dłuższy czas, jeśli się zważy długoletni okres wojny celnej między Polską a Niemcami.

A. Th.



MINISTER SIMON W PARYŻU.
Angielski minister spraw zagranicznych Simon wygłosił w Paryżu odczyt. Ilustracja przedstawia ministra w chwili wygłaszania odczytu.

Ze szkolnictwa w Rosji

Niski poziom nauczania

Pisma moskiewskie z 28-go lutego r. b. zamieszczają postanowienie Rady Komisarzy Ludowych i CKWKP. powzięte i opracowane z inicjatywy i pod bezpośrednim kierownictwem Stalina, **o budownictwie szkolnem w miastach,** treści daleko szerszej, niż to wynika z nazwy.

Stwierdza ono wielkie braki dotychczasowej działalności szkół na terytorjum ZSRR. Budownictwo systematycznie opóźnia się w porównaniu z wzrastającemi potrzebami kraju. **Wszystkie szkoły pracują na dwie zmiany, niektóre na trzy.** Pomieszczenia szkolne, których ilość nie odpowiada rzeczywistym potrzebom. nie odpowiadają elementarnym wymaganiom są to z reguły najgorsze budynki w miastach, pozbawione najprymitywniejszych wygód. Nowe budynki szkolne zostały wykonane bez wzięcia pod uwagę głównego celu pedagogicznego: 70% terenu szkolnego zabrano na sale, warsztaty, jadalnie i t. p., klasy zaś muszą się mieścić na pozostałym terenie.

Na mocy nowego postanowienia **wyasygnowano na budownictwo szkolne 45 milj. rub.** W roku 1935 muszą być przeprowadzone energiczne prace w celu przebudowy istniejących pomieszczeń szkolnych dla zwiększenia terytorjum klas do 60%. W roku 1936 szkoły miast powinny zlikwidować trzecią zmianę. w roku 1937 ma być zlikwidowana i druga zmiana. Postanowienie ostro potępia działalność komisarjatów oświaty republik Związku Sowieckiego, czyniąc je odpowiedzialnemi za nieprawidłowe wydawanie sum przeznaczonych na budownictwo.

Dziesiąty punkt postanowienia dotyczy jednego z najboleśniejszych zagadnień tej sprawy, t. j. braku kadr pedagogicznych. Wobec tego Rada Komisarzy Ludowych i CK. WKP. ustalają ilość przyszłych nauczycieli: **W roku 1935 dla instytutów pedagogicznych z 4-letnim kursem nauczania musi ona wynosić 22 tys.** i dla instytutów nauczycielskich z 2-letnim kursem 22 tys.; w roku 1936 dla pierwszej kategorji 28.600. dla drugiej 23.000; w roku 1937 dla pierwszej 36 tys. i dla drugiej 25 tys. Świadczy to o ogromnych rozmiarach braku kadr nauczycielskich.

Dnia 28-go lutego r. b. „Prawda" w związku z tem pisze:

— Zasadniczą klęską naszego obecnego szkolnictwa jest prawie całkowity **brak pracy wychowawczej, dyscypliny, nadzoru nad dziećmi w godzinach pozaszkolnych.**

W przededniu zaś ogłoszenia postanowienia Rady Komisarzy Ludowych i CK WKP. „Prawda", która niewątpliwie była dobrze poinformowana o treści mającego się ukazać postanowienia, **poświęciła prawie cały numer omówieniu sytuacji w dziedzinie przygotowania kadr pedagogicznych.** z licznemi dokumentami. Profesorzy instytutów pedagogicznych jednomyślnie stwierdzają zatrważająco niski poziom wiedzy nauczycieli szkół średnich. W instytutach obowiązują programy. obejmujące mnóstwo przedmiotów, które faktycznie nie mogą być przerobione w czasie wyznaczonym. Z reguły studenci nie posiadają podręczników. Wydawnictwo literatury pedagogicznej w ciągu ostatnich 5-ciu lat nie wydało ani jednej książki. **Znajomość języków obcych w instytutach pedagogicznych prawie nie istnieje.** Według świadectwa prof. Swadkowskiego może ona być wyrażona, jako 1:70. Dyrektor działu naukowego w moskiewskim instytucie pedagogicznym z wielką goryczą zaznacza, że Komisarjat Finansów nie asygnuje ani jednej kopiejki dla sprowadzenia nowej literatury pedagogicznej w językach obcych. Stwierdzono również, że na prowincji przeciętnie nauczyciel 7-klasowej szkoły posiada jedynie dyplom takiej samej szkoły.

Z DNIA

ŻYDZI O KONSTYTUCJI.

„Moment" (nr. 47) pisze:

— Nowa Konstytucja wchodzi w ostatnią fazę i nie jest prawdziwe twierdzenie, jakoby decydujący czynnik nie dał swojej zgody na tę Konstytucję. Przypuszczalnie, nowa Konstytucja będzie uchwalona przez Sejm jeszcze w ciągu bieżącej sesji i będzie zaofiarowana, jako podarek, w dniu 19 marca, t. j. w imieniny marsz. Piłsudskiego.

SIEDMIOLETNI „PSYCHOLOG".

Żydowska „Chwila" kreśli następujący obrazek z ulicy: — Pod domem stoi chłopak 7-letni, bada, gdzieby coś można było „skorzystać". Nadciąga kondukt pogrzebowy. Idą ludzie smutni, zamyśleni i płaczący. Idzie za trumną kobieta płacząca; w ręku trzyma torebkę.

„Chłopiec — pisze reporter „Chwili" — niepostrzeżenie wmieszał się w tłum postępujący za trumną i nagle zręcznie wywinął z rąk ocierającej łzy kobiety torebkę, poczem błyskawicznie rzucił się do ucieczki.

Siedmioletni psycholog ocenił, że tak głębokie wzruszenie jak to, które okazywała kobieta nie zdoła przejść do troski o marną torebkę. Miał swoje wyobrażanie o stopniowaniu wzruszeń widocznie tak dogmatyczne jak krytycy dramatyczni wierzący w ewolucję uczuć.

Omylił się. Kobieta okazała się przytomna. Nad wyraz przytomna. Łza w oku wyschła jak kropla na rozżarzonym blacie kuchennym, a z żałobnego orszaku wydobył się krzyk... prawdziwy, głośny opryskliwy krzyk: Złodziej! Złodziej!

Co zaszło dalej jest obojętne. Torebka wróciła do właścicielki.

Nieobojętne jest rosnące, olbrzymie pokolenie dzieci ulicy, które z taką trzeźwością rozglądają się w życiu dnia dzisiejszego, gotowe do wyzyskania każdej słabości, przyczajone, gotowe do skoku, do czynu, do tego, co się nazywa przestępstwem lub zbrodnią, do samozachowawczych i samounicestwiających decyzyj — w świecie, który wyszedł z formy".

Doniosły wyrok

W SPRAWIE ZOBOWIĄZAŃ DOLAROWYCH.

W wydziale XI cyw. sądu okr. w Warszawie ogłoszony został wyrok w zasadniczej sprawie dolarowej.

W pozwie wytoczonym przez pełnomocników przemysłowca Podorowskiego adw. Fruehlinga i Rosenfelda domagano się uznania za ważne zastrzeżenia, iż w razie ewentualnego spadku kursu dolara papierowego wierzyciel otrzyma różnicę kursu. Mimo stosowanych obecnie norm rozporządzenia Prezydenta R. P. o uchyleniu t. zw. klauzuli złota sąd okręgowy stanął na stanowisku, iż zastrzeżenia w tej formie są ważne i ogłosił wyrok. zasądzający powodowi pełną wartość kursu dolara przed jego dewaluacją.

Wyrok sądowy głosi, że „gdy uiszczenie zapłaty należności nastąpi w walucie dolarowej i kurs tej waluty w dniu uiszczenia będzie niższy od 8.88 zł. do 1 dolara, to wierzyciel winien otrzymać różnicę stąd powstałą. (Sąd s. o. c. XI 127-35). Wyrok ten stanowi swego rodzaju przełom w praktyce przerachowania zobowiązań dolarowych i ma doniosłe znaczenie dla sfer gospodarczych.

NA MARGINESIE.

Po karnawale

Zakończył się okres zabaw i wesołości i nastąpił czas umartwień i pokuty.

Wczoraj, z racji przypadającego popielca i pierwszego dnia wielkiego postu, młodzież szkolna została zwolniona od nauki, a w kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa, z zacnowaniem ceremonji popielcowej.

Czasy i zwyczaje szybko się zmieniają, to też i charakter wielkiego postu uległ dużej zmianie, o ile bowiem dawniej ludzie chętnie stosowali zmianę pożywienia, w czasach obecnych coraz więcej ludzi robi to z przykrej konieczności, tem dotkliwszej, że gdy okres postu religijnego trwa tylko 40 dni, dla wielu ludzi post skutkiem kryzysu gospodarczego i braku pracy trwa latami, bez widoków poprawy i zmiany na lepsze, to też gdy w świecie chrześcijańskim po krótkim okresie postu i smutku następuje długi okres radości i wesela, pozbawieni pracy i zarobku nie spodziewają się lepszego jutra.

Czas wielkiego postu poprzedza t. zw. karnawał, przeznaczony, jak każe zwyczaj, na zabawy. I tu dużo się zmieniło, kiedy bowiem dawniej urządzano zabawy dla zabawy, dziś zabawy karnawałowe urządza się dla zdobycia nieco grosza. Różne instytucje i organizacje przy pomocy zabaw publicznych starają się zebrać trochę pieniędzy na opędzenie swych potrzeb.

Że większość różnych organizacyj liczy głównie na dochód z tego źródła, świadczy fakt, iż na terenie powiatu Będzińskiego, oczywista łącznie z miastami, w ubiegłym karnawale urządzono około 800 zabaw, z czego widać, jak gwałtownie poszukiwano dochodu.

Rzecz zrozumiała, iż dzisiejsze zabawy karnawałowe są dostosowane do obecnych warunków finansowych, kiedy bowiem dawniej największy na balu dochód przynosił bufet, w którym wypijano niebywałe ilości alkoholu, przyczem koniak, likier i wino nie należały do rzeczy nadzwyczajnych, dziś kilka kieliszków „czystej“ z paroma kanapkami stanowi całą „libację“, a ponieważ ludziska są wyczerpani, więc częstokroć i kilka kieliszków pozbawia ludzi przytomności.

Bawiono się różnie, wszędzie jednak piętno było kryzysowe, to też i wielki post upłynie pod tym znakiem.

UWAGI.

Wielki Post

Wczoraj rozpoczął się okres Wielkiego Postu. Warto przypomnieć z historji, jak w dawnych czasach w tym okresie poszczono i umartwiano się.

Pierwsi chrześcijanie znacznie częściej i surowiej pościli niż my dzisiaj. Są ślady, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa poszczono, wyjąwszy tylko kilka dni w okresie między Wielkanocą a Zielonemi Świątkami, we wszystkie piątki na znak żałoby spowodu pamiątki śmierci Zbawiciela we wszystkie środy dla zadośćuczynienia za zdradę Judasza, oraz co bardzo prawdopodobne, w soboty jako dzień złożenia Chrystusa do Grobu. Oddzielnie nadto poszczono przed samem świętem Zmartwychwstania, przyczem okres tego postu był w różnych okolicach i czasach bardzo różny, zależny przeważnie od tego, jak często poszczono w ciągu roku. W połowie trzeciego wieku poszczono niezwykle surowo tylko przez jeden tydzień, czasami przez dwa tygodnie, w czwartym wieku natomiast spotyka się wyraźne ślady dzisiejszego postu czterdziestodniowego, zapewne na pamiątkę czterdziestu dni postu Chrystusa Pana na puszczy.

Okres przedwielkanocny rozpoczyna się w ceremonjach kościelnych już w dziewiątą przed Wielkanocą niedzielę, zwaną po łacinie septuagesima (siedemdziesiątnica). Objawy radości spowodu Narodzin Zbawiciela powoli znikają. Milknie radosne Alleluja, w mszy św. opuszcza się Gloria i zamiast „Ite, missa est“ na zakończenie kapłan wzywa „Benidicamus Domino“. Kolor fioletowy szat liturgicznych zastępuje dotychczasowy biały. Trwa to przez trzy niedziele zwane w Polsce staropustną, mięsopustną i zapustną i początkowo obejmował trzy tygodnie zwane przedpościem. Z czasem, ponieważ w następnym 6-tygodniowym okresie właściwego Wielkiego Postu wyłącza się 6 niedziel nie obciążonych postem, cztery dni ostatniego tygodnia przedpościa dołączono do Wielkiego Postu, który wskutek tego rozpoczyna się w środę, zwaną popielcową.

Rozpoczyna ją posypanie głów wiernych popiołem, przygotowanym ze spalonych gałązek palmowych i przy odpowiedniej ceremonji pobłogosławionym. Odbywa się to przy słowach: „Pamiętaj człowiecze, żeś proch i w proch się obrócisz“. Msza św. środy popielcowej poucza o istocie postu i mówi o ufności, której nie powinni tracić nawet najwięksi grzesznicy. Ewangelja tego dnia przestrzega przed niewłaściwem, zewnętrznem tylko pojmowaniem postu jako umartwienia.

W liturgji całego okresu Wielkiego Postu rozwija Kościół potem naukę o pokucie i dąży do wzbudzenia uczucia skruchy. Jednocześnie rośnie w miarę zbliżającego się Wielkiego Tygodnia, smutek w nabożeństwach, przerwany tylko liturgją 2 niedzieli Wielkiego Postu, poświęconej pamiątce Przemienienia Pańskiego. Ten smutek dosięgający szczytu w piątą niedzielę zwaną niedzielą Męki Pańskiej godne uzupełnienie znajduje w szeroko w Polsce stosowanem nabożeństwie t. zw. „Gorzkich Żalów“. Nabożeństwo to powstało z misterjów średniowiecznych, a w Polsce po raz pierwszy odprawiono je, jak świadczą dokumenty, w r. 1707 w kościele św. Krzyża w Warszawie, skąd szybko rozpowszechniły się po całym kraju. Wielki Tydzień, choć objęty okresem Wielkiego Postu stanowi oddzielną w sobie zamkniętą całość obchodów kościelnych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

7 Czwartek

Dziś Tomasza
Jutro Wincentego
Wschód słońca 6 m. 16.
Zachód „ 17 m. 35.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Dla ciebie śpiewam“.
EDEN: „Wesoła wdówka“.
PALACE: „Katiusza“.

DĄBROWA
ARS: „Niedokończona Symfonja“.
BAJKA: „Kobieta Tarzan“.

—xx—

× **PODZIĘKOWANIE.** Sosnowiecki Obwód Miejski LOPP. składa uprzejme podziękowanie Dyrekcji Banku Handlowego w Warszawie, Oddział w Sosnowcu, za zebrane za pośrednictwem p. Franciszka Grabińskiego ofiary do puszki w sumie zł. 215.72.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU PAŃ DOMU** podaje do wiadomości, że w czwartek, dn. 7 bm. o godz. 16 w lokalu Związku (3-go Maja 25) odbędzie się ogólne zebranie członkiń na którem dr. Lemańczyk wygłosi odczyt na temat „Zastosowanie kwasku cytrynowego w gospodarstwie domowem“. Zarząd prosi członkinie i sympatyczki o liczne przybycie.

× **ZŁOTY ŚRODEK FEMINIZMU.** Związek pań domu w Sosnowcu komunikuje, że zapowiedziany odczyt znanej literatki i publicystki pani Janiny Wyczółkowskiej Suzynowej odbędzie się dnia 11 marca t. j. w poniedziałek o godz. 8 wiecz. w sali Izby przem. - handl. w Sosnowcu. Temat odczytu: „Złoty środek feminizmu“. Zarówno treść odczytu, jak i osoba prelegentki powinny zainteresować sfery inteligentne pań i panów Zagłębia i zgromadzą je licznie na odczycie.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś czwartek, dnia 7 b.m. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu o godz. 20.15 jedyny występ poraz ostatni przed wyjazdem zagranicę, czołowego zespołu rewelersów polskich „Chóru Eryana“, znanego z występów w Polsce i zagranicą, audycyj radjowych i płyt gramofonowych oraz jedynego w Polsce duetu wokalnego „Nata i Tana“. W programie szereg najnowszych przebojów. Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego.

Piątek, dnia 8 b.m. teatr miejski w Sosnowcu daje po cenach popularnych od 25 gr. arcyświetną komedję muzyczną w 3-ch aktach (6 obrazach) p.t. „JIM I JILL“. W głównej roli występuje pp. Golaszewska i p. Balcerzak

—xx—

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** W czwartek dnia 7 bm. o godzinie 19 i pół w lokalu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu przy ulicy 3 Maja 25 wygłosi odczyt p. profesor Aleksander Groza na temat: „Z dziedziny elektryzacji walcarek“. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

W niedzielę, dnia 10 marca 1935 r. o godz. 11-tej w lokalu Banku Rzemieślniczego Sosnowiec, ul. Orla 18, odbędzie się zebranie osób zamieszkałych na terenie powiatu Będzińskiego, posiadających prawo do wykonywania robót murarskich i ciesielskich tj. posiadaczy kart rzemieślniczych w sprawach związanych z rozpoczęciem sezonu budowlanego.

Ze względu na ważność omawianej sprawy, udział w powyższem zebraniu winni wziąć wszyscy mistrzowie murarscy i ciesielscy. 1245

× **NA GORĄCYM UCZYNKU KRADZIEŻY** w mieszkaniu Kazimierza Karasza, przy ulicy Żabiej 4 w Sosnowcu zostali ujęci znani złodzieje Abram Alabaster, Josek Gnat i Piotr Filipczyk, wszyscy zamieszkali w Będzinie. Aresztowanych złodziei przekazano do dyspozycji władz sadowych.

Z UŚMIECHEM.

Spiewający Sosnowiec

Choć post już nadszedł, piosnki nie są rzadsze
Jeszcze wypełnia się zapustna czara,
Bo o miłości wieczorem w teatrze
Śpiewa Jim oraz Jill — nadobna para
Mogli to samo śpiewać w karnawale,
Ale już lepiej późno, niżli wcale.

Tę rzecz znów z inną tu kwestją zazębię,
Dla której warto w słońcu maczać pióro,
Bo oto idzie dziś w kinie „Zagłębie“
Film z Marią Eggerth i z Janem Kiepurą
Śpiewają razem i każde z osobna.
Jasio i Marta, też para nadobna.

Wreszcie wspomnienia wart film jeszcze jeden,
Wart w rymach wdzięcznych pochwalnego słówka,
że mianowicie codzień w kinie „Eden“
W walcach Lehara jest „Wesoła Wdówka“
Jeden się tydzień taki zdarzy na sto,
By rzec: Sosnowiec — śpiewające miasto.

Kc-Stek.

Doniosłe dla pracowników umysłowych

ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie w sprawie umowy o pracę pracowników umysłowych. Sąd Najwyższy orzekł, że żadne przepisy nie zabraniają, aby podczas trwania stosunku pracy nastąpić mogła za wzajemną zgodą stron zmiana warunków umowy o pracę. Jeżeli pracownik nie zażądał niezwłocznego rozwiązania umowy spowodu zmniejszenia mu pensji i zgodził się pracować na nowych warunkach, to warunki te mają dla niego znaczenie obowiązujące.

Zwolnienie pracowników w końcu roku kalendarzowego jednocześnie z wypłatą wynagrodzenia za okres wypowiedzenia obejmujący również część roku następnego, nie uprawnia pracownika do żądania wynagrodzenia za urlop w roku, w którym przez swojego pracodawcę nie był już zatrudniony.

Sam fakt wypłaty przez pewien czas gratyfikacji pracownikom nie stwierdza jeszcze, by pracodawca zwyczajowo był obowiązany do jej wypłaty, zwłaszcza gdy w jakikolwiek sposób wykazywał, że zapłata jest jego dobrą wolą a nie wykonaniem wziętych na siebie zobowiązań.

—xx—

Fałszywy kontroler

BANKOWY.

Onegdaj przybył do mieszkania Stanisława Krzemienia w Kazimierzu jakiś osobnik z teczką i podając się za kontrolera banku z Krakowa, zażądał okazania dolarówki, rzekomo dla sprawdzenia, czy nie padła na nią wygrana podczas ostatniego ciągnienia.

Obecna podówczas w mieszkaniu Florentyna Muchowa, sublokatorka Krzemienia nie podejrzewając podstępu wyjęła z szuflady przechowywaną tam w kopercie dolarówkę i wręczyła rzekomemu kontrolerowi.

Nieznajomy skorzystawszy z nieuwagi Muchowej zamienił koperty, zabierając kopertę z dolarówką, natomiast pozostawił inną ze skrawkami papieru, poczem szybko ulotnił się.

Gdy wrócił do domu Krzemień Muchowa opowiedziała mu o wizycie „kontrolera“. Wówczas Krzemień tknięty złem przeczuciem, sprawdził zawartość koperty i przekonał się wówczas, że zamiast dolarówki znajdowały się w niej odpadki papieru.

Zawiadomiona o oszustwie policja zajęła się odszukaniem „kontrolera“.

—xx—

× **ZEBRANIE PRACOWN. UMYSŁ. W GRODŹCU.** W ub. wtorek odbyło się w Grodźcu zebranie pracowników umysłowych w związku z decyzją prowadzenia kopalni Grodzieckiego Towarzystwa w dalszym ciągu na własny rachunek, a nie wydzierżawienia Tow. „Saturn“. W zebraniu tem wzięli również udział: p. Ciechanowska, jako akcjonarjuszka Towarzystwa, mec. Łaszczyński, sekretarz generalny P. Z. Z. P. P. i H. p. K. Ostrowski, prezes oddziału związku w Grodźcu p. Dobrowolski.

Tematem przemówień była sprawa utrzymania kopalni w ruchu przyczem mówcy podkreślili konieczność racjonalnego i oszczędnego gospodarowania.

Niezwykłe stosunki w areszcie w Zawierciu

Skazanie zarządcy aresztu na więzienie

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu rozpatrywał ostatnio ciekawą sprawę **rzucającą snop światła na niezwykłe** wprost stosunki **panujące w areszcie** miejskim **w Zawierciu.**

Na ławie oskarżonych zasiadł zarządca aresztu, 43-letni **Józef Rychter,** pod zarzutem namawiania aresztanta do zabicia strażnika aresztu, oraz kilka jeszcze czynów, kolidujących z kodeksem karnym.

Jak wynika z aktu oskarżenia, w kwietniu 1933 roku dozorca aresztu miejskiego w Zawierciu, **Walenty Nowak** przybył nocą do aresztu usłyszawszy, iż w celi, w której zamknięty był m. in. Leon Kulis, jakiś aresztant zaczął dobijać się do drzwi. Chcąc się przekonać, o co aresztantowi chodzi, **Nowak podszedł do drzwi i otworzywszy „wizytówkę“,** zapytał, co się stało.

Awanturujący się aresztant jął prosić dozorcę, by go na chwilę wypuścił z celi, a kiedy dozorca, ze względu na spóźnioną porę, odmówił tej prośbie, aresztant ów zawołał:

— Panie! Rychter dał na pana brzytwę Kulisowi.

Nowak, usłyszawszy te słowa, nie wiedział początkowo jak ma postąpić. Po namyśle jednak postanowił przedewszystkiem odebrać brzytwę od Kulisa. Uchylił więc okienko w drzwiach celi i zażądał od Kulisa wydania mu brzytwy. Aresztant jednak w arogancki sposób odmówił temu żądaniu.

Wówczas Nowak nie widząc innego wyjścia, udał się niezwłocznie do komisarjatu policji, gdzie złożył zameldowanie.

Dyżurny przodownik, Henryk Mokrosiński wydelegował do aresztu kilku policjantów, celem odebrania brzytwy od Kulisa i przeprowadzenia rewizji u poszczególnych aresztantów. Razem z policją udał się do aresztu dozorca Nowak i wezwany przez przewodnika zarządca aresztu Rychter, który po wejściu wraz z policją do celi, zwrócił się do Kulisa i zapytał go, czy ma brzytwę, na co aresztant odpowiedział:

— Tak! Mam! Tę brzytwę, którą mi pan przyniósł w koszyku z obiadem! — poczem wyjął z kieszeni kamizelki brzytwę i oddał ją Rychterowi.

W toku wszczętego dochodzenia ustalono, że Rychter pałając nienawiścią do dozorcy aresztu, Nowaka, z powodu ujawnienia przez tegoż nadużyć w areszcie na szkodę Magistratu m. Zawiercia, nie mogąc w inny sposób pozbyć się Nowaka, **namówił Kulisa do zarżnięcia go brzytwą.** W tym celu polecił on żonie Kulisa, przynoszącej mężowi obiady, dostarczyć mu brzytwy. W jakiś czas po tej rozmowie. Kulisowa przyniosła koszyk z obiadem Rychterowi, który przekonawszy się, że znajduje się tam ukryta brzytwa, odniósł go Kulisowi do celi.

Pozatem ustalono, że Rychter na kilka dni przed namawianiem Kulisa do zabójstwa Nowaka, chciał w inny sposób pozbyć się dozorcy aresztu. Otóż tegoż Kulisa, z którym niejednokrotnie na terenie aresztu poufnie konferował, namawiał, aby **zrobił podkop w celi aresztu.**

Dostarczył więc Kulisowi żelaznego łomu. Po rozpoczęciu podkopu, co miało mieć miejsce w czasie służby dozorcy Nowaka. Rychter miał sprowadzić policję. Wówczas to Kulis, złapany na gorącym uczynku, miał oświadczyć policji, że do zrobienia podkopu namówił go Nowak, dostarczając mu łomu. **Rychter chciał w ten sposób pozbyć się niewygodnego dozorcy.** Na propozycję tę jednakże Kulis nie zgodził się, gdyż współtowarzysze więzienni, których się radził, oświadczyli, mu że zaszkodzi mu to bardzo i może narazić się na kilka lat „paki“. Jak już wyżej wspomnieliśmy powodem, dla którego Rychter zamierzał się pozbyć Nowaka, były ujawnione nadużycia, dokonane w areszcie przez Rychtera. Na rozprawie oskarżony Rychter do winy się nie przyznał dowodząc, że Nowak chcąc zająć jego miejsce, namówił Kulisa do fałszywego oskarżenia.

Oskarżonego bronił adw. Rajzman z Sosnowca. Powołani na rozprawę świadkowie, nieomal wszyscy obciążyli oskarżonego. Sąd jednak, po naradzie, uznał, że nie może dać wiary zeznaniom świadków, z których większość jest ludźmi karanymi i dlatego oskarżonego Rychtera skazuje tylko za popełnienie nadużycia na szkodę Magistratu m. Zawiercia na rok więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5.

DLA DOBRA HARCERZY

Z koła przyjaciół 1 Z. D. H. w Dąbrowie

W izbie harcerskiej w Ognisku w Dąbrowie odbyło się pod przewodnictwem p. K. Zielińskiego, **ogólne roczne zebranie członków Koła przyjaciół 1 zagłębiowskiej drużyny harcerzy w Dąbrowie.**

Sprawozdanie z działalności koła zdał prezes p. dyr. Swirtun. **Koło posiada 40 członków.** Starania w kierunku powiększenia ilości członków nie dają dodatniego wyniku, gdyż z jednej strony dotkliwy kryzys gospodarczy i coraz większe zubożenie mieszkańców, a z drugiej strony duża ilość różnych organizacyj w wysokim stopniu utrudniają zdobywanie nowych członków, zwłaszcza, iż **na terenie miasta istnieje kilka drużyn harcerskich,** posiadających swoje koła przyjaciół.

W roku sprawozdawczym, jak zresztą i w latach poprzednich, zarząd koła poczynił starania o zdobycie środków finansowych **na urządzenie obozu letniego dla drużyny,** co też dzięki pomocy miejscowych Tow. przemysłowych udało się zrealizować.

Pierwotnie projektowane było urządzenie obozu nad morzem, gdyż zarządowi koła chodziło o to, aby prócz korzyści praktycznych i zdrowotnych, **uczestnicy obozu poznali piękno morza i znaczenie posiadania doń dostępu,** stając się następnie gorącymi zwolennikami i propagatorami zagadnienia morskiego. Niestety, pewne nieprzewidziane okoliczności uniemożliwiły ten zamiar i obóz letni urządzono we wsi Ryszka w okolicy Sławkowa. Obóz trwał 4 tygodnie i było w nim 32 harcerzy, często odwiedzanych przez drużynowego i opiekuna drużyny.

Pozatem zorganizowano dla uczestników obozu **dwie jednodniowe wycieczki, w których wzięli udział również rodzice harcerzy. Koszt obozu wynosił 1390 zł.** z czego 1112 zł. pokryto ze specjalnych ofiar, a 278 zł. wpłacili uczestnicy obozu.

Koło przyjaciół wzięło udział w dwóch zjazdach, mianowicie w Kielcach i Wilnie, w których, jako delegat koła i opiekun drużyny, brał udział p. Maik.

Jeżeli chodzi o wyekwipowanie drużyny, to zakupiono nowy namiot, sprzęt obozowy, uzupełniono **umeblowanie dwu izb harcerskich,** zakupiono płótno na kajaki i t.p. na co wydano około 1350 zł.

Wartość całego inwentarza drużyny wynosi około 12 tysięcy zł.

Udział koła w życiu drużyny przejawia się przedewszystkiem w ciągłym kontakcie opiekuna drużyny i sekretarza koła p. Maika z drużyną, który prócz stałej styczności z drużynowym, **odwiedza drużynę i bierze udział w zbiórkach.** Ponieważ drużynowy jest pełnoletni i bardzo oddany pracy, więc też opieka Koła nad drużyną jest zupełnie dobra.

Stan kasy na dzień 1 stycznia r.b. wykazuje 122.96 zł.

Po przyjęciu sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi absolutorjum, poczem wybrano przez aklamację dotychczasowych członków zarządu, który stanowią: **prezes p. dyr. Swirtun, wiceprezes p. adw. Morgulec, kapelanem jest ks. proboszcz Niedźwiedzki, sekretarz i opiekun drużyny p. M. Maik, skarbnik p. W. Ludwikowski, członkowie: J. Musiał, dyr. A. Starkiewicz, inż. M. Lachowski, inż. K. Talko i J. Puz. Drużynowym jest p. M. Hachulski.**

Komisja rewizyjna: **St. Grządzielski, R. Rudzki i K. Zieliński.**

Pozatem wyłoniono komisję propagandową, w składzie pp.: **dyr. Swirtun, M. Maik i K. Zieliński.** Na zjazdy w roku bieżącym wydelegowano pp. M. Maika i M. Hachulskiego.

W programie prac na rok bieżący przewiduje się między innemi: **należyte rozwinięcie zorganizowanej już dziedziny W.F. i P. W. udział drużyny w zlocie w Spale, poświęcenie kajaków, oraz przygotowanie się do obchodu 25-lecia drużyny i powstania ruchu harcerskiego na terenie** Zagłębia.

Jak widać z powyższego, dzięki kołu przyjaciół drużyna harcerska ma wydatną pomoc i opiekę, to też życzyć jej należy, aby jeknajlepiej się rozwijała dla dobra kraju i społeczeństwa.

Krwawy napad nożowca

na robotnika na Piaskach

Znany na Piaskach awanturnik i nożowiec, niejednokrotnie karany, 27-letni **Feliks Piwek dokonał krwawego napadu** na spokojnego naogół robotnika kopalni Milowice Jana Wydmańskiego, zamieszkałego na kolonji Piaski.

Piwek, podobnie jak szereg innych osób, chodził w drugi dzień zapustów, w ub. wtorek po ulicach przebrany w kożuchu wywrócony włosem do góry oraz w takiejż spodnie.

Około godziny 10 wieczorem wszedł on do restauracji Saternusa na piwo. W międzyczasie przyszedł również do restauracji Wydmański i zażądał butelki wódki. Gdy, otrzymawszy wódkę, Wydmański opuścił restaurację, udając się do domu, na ulicy Wolskiej przystąpił do niego Piwek i **zażądał oddania mu przed chwilą, kupionej w restauracji butelki wódki.**

Wydmański, poznawszy awanturnika, **odmówił jego żądaniu i nie** zwracając uwagi na rzucane pod jego adresem groźby, ruszył w kierunku domu. W ślad za nim podążył również Piwek i w pewnej chwili wyjąwszy z kieszeni **nóż zadał Wydmańskiemu straszny cios w szyję,** poczem rzucił się do ucieczki. Ciężko ranny Wydmański, **ostatnimi sił dowlókł się do domu** i opowiedziawszy w krótkich słowach, kto dokonał na niego krwawego napadu, stracił przytomność.

Do nieprzytomnego wezwano lekarza, który udzielił Wydmańskiemu pierwszej pomocy, poczem polecił przewieść go do szpitala ubezpieczalni w Sosnowcu. **Stan życia Wydmańskiego jest bardzo groźny.**

Zawiadomiona o krwawym napadzie policja odszukała wkrótce Piwka, **przyczem odebrano od niego** skrwawiony nóż, którym zadał straszny cios Wydmańskiemu.

Aresztowanego nożowca przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Z życia harcerstwa.

JUBILEUSZOWY ZLOT HARCEREK.

W ramach Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego w Spale w lipcu r. b. odbędą się dwa autonomiczne pracujące Zloty Harcerzy i Harcerek. W Zlocie Harcerek jednostkami organizacyjnemi będą Chorągwie, z których każda obok ogólnemi pracami obozowemi pewną specjalność: Chorągiew Białostocka — zabudowania obozowe i pionierkę, Chor. Kielecka — wystawę obrazującą całość Zlotu, Chor. Krakowska — zareprezentuje warsztaty i „mistrzynie do wszystkiego“, Chor. Lubelska — technikę i łączność, Chor. Lwowska i Pomorska — wystąpi pod znakiem „poznaj i ukochaj przyrodę“, Chor. Łódzka — samarytaństwo, Chor. Mazowiecka — organizuje cykl wycieczek pod hasłem „poznaj swój kraj“, Chor. Wołyńska — włóczęgostwo piesze, kajakami i rowerami, Chor. Poleska — pracą sanitarną i higjeną Zlotu, Chor. Śląska — zajmie się wystawą, w której wszystkie inne Chorągwie wystawią swe eksponaty, Chor. Poznańska — będzie żywą propagatorką zdrowia, sportów i pogody ducha, Chor. Warszawska — zajmie się gospodarczą stroną Zlotu, Chor. Wileńska — zajmie się regjonalizmem i czuwać będzie nad stroną estetyczną Zlotu oraz stworzy kolonje dla dzieci instruktorek i st. harcerek i „przechowalnię“ dla najmłodszych gości obozu zlotowego.

OŚRODEK PRACY.

Jubileuszowy Zlot Harcerstwa w Spale będzie przeprowadzony w jak najszerszym zakresie własnemi siłami. Prace przygotowawcze na terenie przyszłego obozu oraz drogowe zostały potraktowane systemem „obozów pracy“. Do Ośrodka Pracy w Spale przyjmowani będą wyłącznie harcerze.

Jak wiadomo duży harcerski ośrodek pracy istnieje już w Rudułtowicach na Śląsku i może się pochlubić bardzo dobremi wynikami pod względem sprawności wykonanych robót oraz wysoce ideową atmosferą w nim panującą.

—xx—

Ucieczka więźnia

Z ARESZTU MIEJSKIEGO W CZELADZI.

Jak donosiliśmy, policja czeladzka ujęła trzech sprawców włamania do bóżnicy czeladzkiej **Krzyka, Chojnackiego i Palucha,** sprowadzono ich celem uzupełnienia śledztwa do aresztu miejskiego w Czeladzi. Palucha zamknięto w osobnej celi.

Wczoraj rano strażnik zauważył ze zdumieniem, że **Palucha w celi dobrze zamkniętej niema.** W ciągu nocy zdołał on zbiec, **przez wyłom w murze,** grubości około pół metra.

Z celi więziennej Paluch dostał się do przylegającej obok stajni, a stąd przez wysoko umieszczone małe okienko, **wydostał się na wolność.**

Zaalarmowana policja wszczęła pościg za zbiegłym więźniem, jak dotąd jednak **bez rezultatu.** Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że **Paluch którému groziło kilkuletnie więzienie, zbiegł do Niemiec.** Za kradzieże i różne przestępstwa był on już wielokrotnie karany. Zbiegły więzień musiał mieć pomoc z zewnątrz, bez której nie mógłby przebić muru.

—xx—

× **ORGANIZACYJNE ZEBRANIE KOMITETU IV ZLOTU „POWSZECHNIAKÓW“.** Dziś odbędzie się w szkole nr. 3 w Dąbrowie organizacyjne zebranie Komitetu IV zlotu „powszechniaków“. Początek o godz. 17. Porządek zebrania obejmuje: zagajenie, utworzenie sekcji zlotu i wolne wnioski. Na zebranie zapraszamy rodziców — interesujących się piśmiennictwem, byłych oraz obecnych członków Komitetów redakcyjnych „Powszechniaka“.

SPORT.

Z. P.Z. S. interwenjuje w sprawie opłat.

Jak już donosiliśmy, Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało niedawno rozporządzenie, według którego każde, nawet najdrobniejsze, zawody mają być zgłaszane w odpowiedniem starostwie, przyczem do zgłoszenia należy wnosić opłaty w wysokości 15.50 zł.

W sprawie tej zarząd Związku polskich związków sportowych występuje do ministerjum spraw wewnętrznych i do ministerjum skarbu z odpowiednim memorjałem w którym wskazuje na ciężką sytuację finansową organizacji sportowych podkreślając m. in. że opłata 15.50 zł. od każdej imprezy spowodować może osłabienie żywotności sportowej tych organizacji.

Skład nowego Zarządu Strzel. Klubu Sport. w Sosnowcu,

przedstawia się następująco: prezes: K. Paliszewski, wiceprezes — St. Kreks, skarbnik — Z. Kozłowski, sekretarz — R. Parzniewski, gospodarz — H. Fiederowicz, członkowie zarządu: B. Federowicz i D. Słociński, kapitan sportowy — P. Jeziorowski, kier. sekcji żeńskiej — Irena Paliszewska. Komisja rewizyjna: przewodniczący: St. Musiał, zastępca — St. Indyka, sekretarz — Jan Domański, członkowie: Wanda Dyrkówna i Miecz. Zgorzelski.

Zakończenie międzynarodowych zawodów tenisowych

W poniedziałek zakończyły się międzynarodowe zawody tenisowe. W grze podwójnej panów uzyskał Włoch Palmieri dalsze zwycięstwo z Caską nad Del Bono i Rado 3:6, 6:2, 2:6, 7:5, 6:2. W półfinale pokonał Palmieri z Caską parę francusko - niemiecką Denkera i Blanca 6:2, 5:7, 6:1.

W grze mieszanej odniosła zwycięstwo pani York i Austin nad panią Matheim i Boussus.

St. Marusarz drugi w biegu zjazdowym na mistrzostwach Szwajcarji

W Szwajcarji odbyły się zawody narciarskie o puhar Jungfrau, w których udział wzięli również polscy reprezentanci: St. Marusarz i Br. Czech. Zawodnicy startowali w biegu zjazdowym i slalomie. W biegu, który odbył się przy bardzo ciężkich warunkach śnieżnych St. Marusarz zajął II miejsce zaś Br. Czech 8. Zwycięzcą slalomu został Schlachter Artur. Marusarz Stanisław startujący na niezbyt odpowiednim sprzęcie zajął IV miejsce, Br. Czech 12. W ogólnej klasyfikacji **St. Marusarz uplasował się na 4, a Br. Czech na 10 miejscu w kombinacji alpejskiej.**

KRONIKA ZAWIERCIA

Częściowe uruchomienie T. A. Z.

Częściowe uruchomienie T. A. Z. w Zawierciu a mianowicie drukarnię nastąpi już w przyszłym tygodniu. Pracę znajdzie w związku z tem około 200 robotników. W tych dniach nadszedł do fabryki pierwszy transport towaru z Żyrardowa, który będzie drukowany w Zawierciu, dalsze transporty nadchodzić będą w miarę zapotrzebowania. Prawdopodobnie zostaną puszczone w ruch cztery maszyny.

W związku z bliskiem uruchomieniem fabryki wyjechał wczoraj do Warszawy główny buchalter zakładów p. Kuncewicz.

——xx——

Tragiczna śmierć chłopca NA ŚLIZGAWCE

W ub. wtorek ślizgało się na stawie browaru w Kromołowie, powiatu Zawierciańskiego kilkoro dzieci, a m. in. 11-letni Zenon Kawka, uczeń szkoły powszechnej.

Gdy Kawka znalazł się na środku stawu **lód począł trzeszczeć** i nim chłopiec zorjentował się w grożącem mu niebezpieczeństwie, załamał się, a nieszczęśliwe dziecko, wydawszy okrzyk przerażenia **skryło się pod wodą.**

Zarządzono natychmiast akcję ratunkową i chłopca wyciągnięto wkrótce z wody, jednakże pomimo usilnych zabiegów **nie udało się przywrócić go do życia.**

—

„STELLA" — Bolero.

—

× **ZAŚLUBINY.** W ub. wtorek ks. proboszcz Fr. Zientara pobłogosławił w kościele parafjalnym związek małżeński pomiędzy p. Haliną Bieńkówną a p. Stefanem Władysławem Jaworskim, synem właściciela kina „Stella".

× **ZATWIERDZONE BUDŻETY.** Wydział powiatowy zatwierdził na ostatniem posiedzeniu budżety gminne na r. 1935-36 następujących gmin: Pińczyce, Poraj, Poręba, Rokitno Szlacheckie, Radzisk Wielki, Włodarce. Gminy Myszków i Siewierz nie przedstawiły dotychczas budżetów. W piątek rozpatrywany zostanie budżet Sejmiku.

× **POWAŻNE ZAMÓWIENIE.** Jak się dowiadujemy fabryka łączników i wyrobów lano - kutych Ernest-Erbe w Zawierciu otrzymała poważne zamówienie z Buenos Aires. W związku z tem przystąpiono do powiększenia liczby pieców, przyczem dzięki otrzymanym zamówieniom liczba robotników w fabryce zostanie powiększona do 150.

× **335 ZGONY W UB. ROKU.** Ze statystyki prowadzonej przez powiatowy urząd zdrowia widać, że w ub. roku zanotowano na terenie powiatu 1169 zachorowań na choroby zakaźne i 333 zgony.

× **DROBNY POŻAR.** Wczoraj wybuchł pożar w mieszkaniu Abrama Joskowicza w Zawierciu (Marszałkowska 26), gdzie wskutek wadliwej budowy komina zapalił się sufit. Ogień ugasiła w zarodku miejska straż pożarna.

Rabin Englard kontra Markowicz

Dziś rozprawa w sądzie

W dniu dzisiejszym na wokandzie Sądu Okręgowego w Sosnowcu *znajdzie się kilkakrotnie już odraczana sprawa kupca, Altera Markowicza z Sosnowca (Kowalska 12),* oskarżonego *o zniesławienie rabina sosnowieckiego, Szaji Englarda.*

Jak wiadomo w okresie wyborów do rady gminy wyznaniowej żydowskiej *wysunięta została kandydatura Englarda, którą po zażartej walce przeforsowano.* Nie podobało się przeciwnikom Englarda, którzy postanowili za wszelką cenę nie dopuścić do zatwierdzenia tej kandydatury. W tym celu Zjednoczenie bloku religijno - narodowego *wydało jednodniówkę, w której zarzucono Englardowi szereg rzeczy kolidujących z etyką, moralnością, rytuałem żydowskim i kodeksem karnym.*

Jak się okazało, *autorem tej odezwy był Markowicz.* Dotknięty temi zarzutami do żywego *rabin Englard skierował przeciwko niemu skargę do Sądu.*

Na dzisiejszą rozprawę ma być powołany najgłówniejszy świadek *Szlama Rozencwajg,* który *rzekomo miał siedzieć z Englardem w więzieniu* w Bytomiu, gdzie jadł z nim trefne mięso.

Dotychczas świadka tego nie udało się sprowadzić na rozprawę, a to z tego powodu, że nie można było go odnaleźć. Pozatem Sąd, ma dodatkowo przesłuchać na wniosek pełnomocnika Englarda adw. Koeniga, jeszcze dwóch świadków: dra Melodystę i Reichera.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Projekty ustaw o amnestji podatkowej

Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów uchwalone zostały dwa projekty ustawy o dużej doniosłości dla ogółu podatników, **o ulgach w spłacie zaległości podatkowych,** o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwa podatkowe.

Projekt o ulgach w spłacie zaległości podatkowych przewiduje, że **możność ulg będzie miała zastosowanie względem wszystkich podatków bezpośrednich,** oraz tych podatków i danin, które wprowadzone zostały w okresie kryzysu i których administracja poruczona została władzom skarbowym.

W dalszym ciągu projekt upoważnia ministra skarbu **do odraczania i rozkładania na raty zaległości we wszystkich samoistnych daninach komunalnych,** oraz do ich umarzania. Wreszcie projekt upoważnia ministra skarbu **do stosowania takich samych ulg w odniesieniu do zaległych wkładek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych.**

Drugi projekt ustawy dotyczy uwolnienia **od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwa podatkowe.**

Projekt przewiduje w związku z wejściem w życie ordynacji podatkowej **darowanie sprawcom, pomocnikom i podżegaczom kary za przestępstwa podatkowe,** przyczem projekt omawia szczegółowe warunki, przy których może mieć miejsce t. zw. amnestja podatkowa.

Projekt **obejmuje wykroczenia podatkowe oraz występki,** wymienione w ordynacji podatkowej i w kodeksie karnym, popełnione przez płatników podatków: **dochodowego, przemysłowego, od niektórych zajęć zawodowych oraz od energji elektrycznej.** Występki, przewidziane w tym zakresie kodeksem karnym będą podpadać **tylko wówczas pod działanie tej ustawy, o ile dokonane zostały w zamiarze uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej.**

Kronika gospodarcza.

MEKSYK NA TARGACH POZNAŃSKICH. W tegorocznych Targach Poznańskich oficjalny udział bierze Meksyk. Jest to pierwsze bezpośrednie zetknięcie Meksyku z rynkiem polskim. Postępy gospodarcze tego kraju w ostatnich kilkunastu latach są tak wielkie, że staje się on bardzo poważnym rynkiem zbytu dla przemysłu europejskiego i amerykańskiego. Polska w imporcie meksykańskim figuruje w wysokości 0.2 proc., przyczem zagraniczny handel Meksyku wynosi około 6 miljonów pesetów, t. j. około 1 i pół miljarda złotych. Nawiązanie kontaktu z Meksykiem jest najbardziej celowe zapomocą tranzakcyj kompensacyjnych, albowiem silny spadek peseta, wynoszący 66 proc. w chwili obecnej niedaje podstaw do jednostronnej sprzedaży. Stoisko rządu meksykańskiego na Targach Poznańskich, grupujące kilkadziesiąt firm, niewątpliwie ułatwi nawiązanie tego kontraktu.

UREALNIENIE WYMIARÓW PODATKOWYCH Ministerstwo skarbu dąży do oparcia wszelkich wymiarów na możliwie realnych podstawach, odpowiadających wymogowi prawdy materjalnej. Celem stworzenia podstaw dla właściwego unormowania sprawy Ministerstwo opracowało ostatnio projekt specjalnego rozporządzenia w przedmiocie ustalenia i posługiwania się t. zw. wskaźnikami obrotu i normami średniej zyskowności, przyczem wskaźniki obrotu służyć miałyby jako podstawa dla określenia podstawy wymiaru podatku przemysłowego zaś normy średniej dochodowości wchodziłyby w grę przy wymiarze podatku dochodowego. Projekt owego rozporządzenia jest w chwili obecnej przedmiotem rozważań samorządu gospodarczego, który stanowisko swoje ustali na posiedzeniu Międzyizbowej komisji skarbowej w Warszawie.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 18.00—18.50. Pszenica jednolita 742 g-l 18.00—18,50. Pszenica zbierana 731 g-l 17.00—17.50 Żyto I st. 700 g-l 14.50—15,00. Żyto II st. 687 g-l 14.25—14.50. Owies I st. (niezadeszczony) 497 g-l 15,50—16,00 Owies II st. (lekko zadeszczony) 468 g-l 14,00—15,00. Owies III st. (zadeszczony) 438 g-l 13.50—14,00. Jęczmień browarny 689 g-l 19,50—20.50. Jęczmień 678 g-l 18,00—18.50. Jęczmień 649 g-l 16.00—16.50. Jęczmień 620,5 g-l 15,50—16.00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31.00—33,00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 29,00—31,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27,00—29,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 25,00—27,00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 23.00—25.00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 22,00—23.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 21,00—22.00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 20.00—21.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15,00—16.00 Mąka żytnia I gat. 0—55% 23,00—24.50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 22.00—23.00. Mąka żytnia II gat. 16.00—17,00. Mąka żytnia razowa 17,00—18.00. Mąka żytnia pośednia 14.00 — 15.00.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Bunt w Szanghaju.

—

× **IMIENINY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** W dn. 5 bm. w sali Rady pow. w Olkuszu odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich organizacyj i związków, na którem ustalono program obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Olkuszu. Program przewiduje: capstrzyk, nabożeństwo, pochód, przemówienie, akademję i raut w Resursie obywatelskiej i akademje w szkołach. Na posiedzeniu przewodniczył p. starosta Gliszczyński.

× **ZARZĄD GMINY BOLESŁAW NA POTRZEBY ROLNICTWA.** Do budżetu na r. 1935-6, zarząd gminy Bolesław wstawił na potrzeby rolnictwa zł. 1.200. Dzięki tej subwencji, znajdujące się na terenie gm. Bolesław cztery Kółka rolnicze, mianowicie w Bolesławiu, Krzykawie, Podlipiu i Starczynowie, uchwaliły na ostatnich zebraniach nabycie: 5 siewników, walnię, młocarnię, rozpylacze, brony i td. Należy z zadowoleniem podkreślić, że w ostatnich dwóch latach w gminie bolesławskiej jest wielkie zainteresowanie mieszkańców sprawami rolniczemi. Zawdzięczać to należy zarządowi gminy na czele z pp. wójtem Imielskim sekretarzem Mazurem, kierownikowi szkoły Jarzębskiemu, a przedewszystkiem d-wi Czahurskiemu, prezesowi kółka w Bolesławiu.

× **KURSY ROLNICZE.** Staraniem pow. komisji rolniczej przy O. T. O. i K. R. w Olkuszu, odbędą się jednodniowe kursy rolnicze dla młodzieży, zorganizowanej w przysp. rolniczem: 11-go bm. w Żarnowcu, 12-go w Pilicy, 14-go w Wolbromiu, 15-go w Sułoszowej i 16-go w Olkuszu. — Kursy odbywać się będą pod kierownictwem agronoma powiatowego, p. Paliorskiego. Wykładowcami będą miejscowi instruktorzy i zaproszeni prelegenci.

× **KURSY NA DOZORCÓW DROGOWYCH.** Staraniem wydz. pow. w Olkuszu, w dn. 5 bm. rozpoczął się w Olkuszu 14-to dniowy kurs na dozorców drogowych dla 40 delegatów ze wszystkich zarządów gminnych pow. Olkuskiego. Kursy mają na celu przygotowanie fachowych dozorców do prowadzenia robót przy budowie dróg gminnych w powiecie. Na kursie wykładają: pp. starosta Gliszczyński, kierownik zarządu drogowego, inż. Feczko, J. Podworski i technicy pp. Właziło i Trywiański.

Wymowa cyfr

UBEZPIECZENIE NA WYPADEK BRAKU PRACY.

Jak wynika z ostatnich zestawień za październik r. ub., liczba robotników zabezpieczonych w Funduszu Bezrobocia wynosiła 836.871 osób, z tego w województwach centralnych 435.711 osób, we wschodnich 45.652, w zachodnich 218.772 i w południowych 136.736 osób. Zasiłki w ciągu miesiąca otrzymało 35.559 bezrobotnych robotników, na ogólną sumę 1.219.000 zł.

Liczba pracowników umysłowych ubezpieczonych w Z.U.P.U. wynosiła 270.988 osób. Zasiłki otrzymało 9.433 bezrobotnych pracowników umysłowych, na sumę 959.000 zł.

PRZEWOZY KOLEJOWE

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, Polskie Koleje Państwowe przewiozły w okresie 11 miesięcy r. ub. 45.875.100 tonn towarów, z czego na przewozy handlowe zwyczajne przypada 38.254.800 t., na handlowe pospieszne 198.000 t., na przewozy gospodarcze kolejowe 6.404.600 t., oraz na przewozy wojskowe 717.700 tonn. W porównaniu z okresem 11-tu miesięcy roku 1933 przewozy towarów na kolejach zwiększyły się o 1.377.000 tonn.

NAJSUROWSZE PRAWA DLA KOBIET

PANUJĄ W HAREMACH PERSKICH

Aż do Mahometa Arabka była tylko niewolnicą, dopiero prorok wyznaczył jej trwałe, oparte na prawie stanowisko. To właśnie prawo dotąd jest podstawą społecznego stanowiska kobiety u wszystkich ludów mahometańskich.

ŚLUBY I ROZWODY.

Przedewszystkiem więc Mahomet ustalił liczbę małżonek; **mogła ona wynosić najwyżej 4.** Każdy posiadacz żon w liczbie ponad jedną musiał mieć środki na zapewnienie im pewnych wygód. **Mahomet zobowiązał męża do małżeńskiej wierności, a kobiecie** i pod innemi względami zapewnił równomierne traktowanie. Dorosłej kobiety nie można było zmusić do małżeństwa. Przy ślubie mąż obowiązany był zagwarantować żonie coś wartościowego, co po rozwodzie stanowiło jej własność. Związki małżeńskie wśród krewnych do pewnego stopnia były zakazane. **Nie wolno też było żenić się z dwiema siostrami, ani też brać za żonę córki kobiety, z którą utrzymywało się stosunki.**

Rozwód u mahometan jest sprawą bardzo łatwą. **Mąż rozwiązać może małżeństwo bez podania przyczyny albo drogą usunięcia żony, albo też oddalenia się od niej.** Żona usunięta powinna w ciągu trzech miesięcy wstrzymać się od wszelkich stosunków z mężczyznami, gdyż mąż może jeszcze wezwać ją spowrotem do siebie. O ile jednak z tego swego prawa nie zrobi użytku w ciągu trzech miesięcy, rozwód jest ostateczny.

O ile żona porzuca męża, ten musi ją **trzykrotnie wezwać do powrotu.** Gdyby tego **wezwania** nie usłuchała, rozwód zyskuje moc obowiązującą. Ponieważ mąż może odsunąć od siebie żonę trzykrotnie, więc jeśli to już nastąpiło, a małżonek swych czynów żałuje **może prosić żonę o powrót,** który nastąpi dopiero po zawarciu powtórnego z nią ślubu.

POŁOŻENIE KOBIETY W PERSJI.

W Persji, gdzie przepisy dla kobiet są najsurowsze w islamie, dziewczęta od 9 roku życia wychodzić mogą jedynie z zasłoną na twarzy. **Rodziny mniej zamożne starają się wydać córki już w wieku lat 10—11.** Natomiast rodziny zasobniejsze zatrzymują córki w domu do lat 13. Dobrze zbudowana dziewczyna stanowi dla rodziców poważny majątek, gdyż jej cena dochodzi niekiedy do sumy 500 dukatów. Zdarzają się w Persji zaręczyny dzieci w kołysce. Zasadą jest zawieranie małżeństw w ramach danego plemienia, toteż córka koczownika nigdy nie wyjdzie za mieszczucha.

Małżeństwa są bądź trwałe i wtedy odpowiadają naszym pojęciom o tym akcie bądź też na pewien tylko okres czasu. **O ile jakiś Pers dużo musi jeździć, wolno mu w dowolnem miejscu pobytu zawierać takie małżeństwa „terminowe".** Toteż różni potentaci persy miewają po 40 i więcej żon. W miastach tylko wysocy dygnitarze mają po 3—4 żony, natomiast handel i rzemiosło nie uznaje wielożeństwa. Nie uznają go również plemiona koczownicze.

Persjanka ukazywać się może bez zasłony tylko **w obecności męża i paru najbliższych krewnych.** O ile na ulicy zasłona rozluźni się jej przypadkiem, spotkany mężczyzna powinien odwrócić się od niej i trwać tak, dopóki niewiasta zasłony nie poprawi. Tylko kobiety koczujące chodzą bez zasłony, unikają zato spotkań z obcymi.

Miejscem pobytu Persjanki jest odrębna część domu — harem. O ile w danym domu jest kilka żon, każda z nich mieszka odrębnie, a u bogaczów każda posiada nawet odrębną służbę. **Żadna z tych kobiet nie dotknie posiłku innej żony, obawia się bowiem, by jej nie otruto.** W towarzystwie Pers nigdy nie mówi o swych żonach. Zajęciem Persjanek są roboty bardzo złożone, zależnie głównie od miejsca zamieszkania. Posiada ona olbrzymią swobodę, jeśli chodzi np. o wychodzenie z domu. Mąż traktuje ją naogół dobrze, o biciu nie słyszy się prawie wcale.

Mimo wyraźne odosobnienie **kobiety perskie mają wpływ na interesy,** a żony dygnitarzy wtrącają się nawet do polityki. Gdy w domu jest kilka żon, górę bierze zwykle ta, która jest z mężem spokrewniona; ona prowadzi gospodarstwo, ona decyduje o tem, z kim i kiedy mąż ma spędzić daną noc, ona, jednem słowem, rządzi całym domem i pozostałemi żonami.

W EGIPCIE.

W Egipcie rodzaj żeński ludności ze szkół nie korzysta, toteż nie może tam być mowy ani o wykształceniu kobiety, ani nawet o wyrobieniu w niej dobrych skłonności, czy wydoskonaleniu cech specyficznie kobiecych. **Kobieta rośnie tam nawet bez religji,** gdyż Mahomet nie pozwolił na to, aby kobiety bywały w publicznych domach modlitwy. Toteż Egipcjanka jest najbardziej przesądna ze wszystkich mahometanek.

Związki małżeńskie zawiera się tam w ten sposób, że małżonek ani nie widział przed ślubem swej wybranej, ani jej nawet nie zna. Korzysta się z usług starych pośredniczek. Często się zdarza, że już mała dziewczynka „wydawana jest zamąż" i dorasta w haremie męża.

KOBIETA ARABSKA.

U plemion zamieszkujących półwysep Arabski, **kobiety nie znajdują szczególnego uznania,** a niektórzy teologowie arabscy odmawiają nawet kobiecie miejsca w raju. Mekka nie uznaje np. potrzeby nauki religji dla kobiet. We wszystkich sprawach są one niewolnicami mężów.

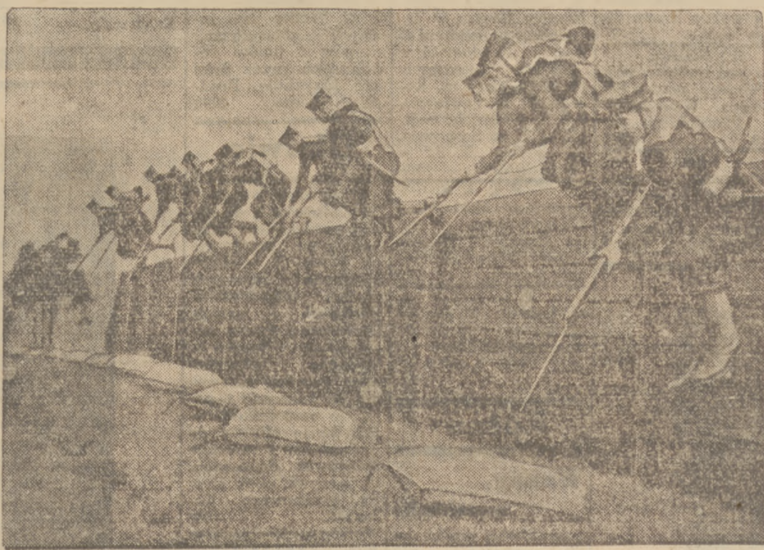
Za dawnych czasów u plemion koczowniczych **ojciec brał dorosłą, odświętnie odzianą dziewczynę na rynek i wołał: „Kto kupi dziewicę?"** Wypożyczanie gościowi na noc kobiety uważane było za rzecz zwykłą, a wyłączano od tego obowiązku ze strony goszczącego domu tylko małe dziewczyny. Jeszcze za czasów Mahometa **Arabowie zawierali związki małżeńskie na pewien czas za garść daktyli czy mąki.** I dziś bywają w Arabji wypadki sprzedawania kobiet. Mimo to wszystko kobieta arabska jest najwyższem dobrem, o które się często walczy; stanowi ona najsilniejszy środek zagrzania mężczyzny do czynu.

Niektóre plemiona wybierają szczególnie ładnego wielbłąda i na nim lokują odświętnie ozdobioną lektykę. W niej właśnie zajmuje miejsce **najpiękniejsza dziewica plemienia.** Ona stanowi wartość tak znaczną, **że gdy plemię ją straci, ginie i jego honor.** Ona pieśnią i słowami zagrzewa mężczyzn do walki. Ale gdy wpadnie **w ręce wroga,** plemię raz nazawsze traci **prawo** do posiadania takiego palladium.

KARY ZA WIAROŁOMSTWO.

Prawo Mahometa dla wiarołomnych żon jest bardzo surowe. Koran nakazuje zamknięcie kobiety, co do której czterech świadków zeznało, że popełniła wiarołomstwo; w tem zamknięciu przebywa ona aż do śmierci albo do chwili, gdy **Bóg ześle jej sposób wyzwolenia się.** Na szczęście dla kobiet prawo wymaga aż czterech świadków, no a zdobycie ich w takiej właśnie liczbie nie jest bynajmniej sprawą prostą.

Gdyby mąż oskarżył żonę o wiarołomstwo, a nie potrafiłby dostarczyć dowodów, **otrzyma za karę 80 batów.** Wprawdzie gdyby świadków zabrakło, **mąż może ich zeznania zastąpić własną, pięciokrotną przysięgą;** ale żona ma prawo taką samą przysięgą oczyścić się z zarzutu. Jeśli to zrobi, jedynym skutkiem całego oskarżenia jest rozwiązanie małżeństwa.



ANGIELSKA PIECHOTA MARYNARSKA.
Piechota marynarki angielskiej jest wszechstronnie ćwiczona. Ilustracja przedstawia ćwiczenia w ataku na bagnety z... przeszkodami.

Strajk małżeński

dziewcząt w Szanghaju

Dziewczęta chińskie wszystkich stanów, znajdujące się w wieku panien na wydaniu podjęły jedyny w swoim rodzaju strajk, którym pragną dać wyraz swemu pragnieniu sprawiedliwości i **zrównania praw kobiecych,** będących przywilejem narodów idących z postępem.

Dziewczęta protestują przeciwko mającej wejść w życie nowej ustawie małżeńskiej, która przewiduje karę więzienia, dla kobiet dopuszczających się złamania wierności małżeńskiej. Podczas gdy niewierne małżonki będą musiały odsiedzieć karę do roku więzienia, małżonkom ich, którzy popełnią tę samą zbrodnię, nie grozi żadna kara. Kilkadziesiąt młodych narzeczonych, pochodzących z najznakomitszych rodzin chińskich postanowiło przesuwać termin swego zamążpójścia tak długo, dopóki krzywdzące prawo nie będzie zniesione zupełnie, lub też będzie również dotyczyło brzydszej połowy rodzaju ludzkiego.

Drzewo liczące 7000 lat

rośnie w Meksyku

Już Aleksander Humboldt, wybitny przyrodnik, zwrócił uwagę na **cypryśnik meksykański** (Taxodum mucronatum) **jako na najstarsze drzewo na świecie.** Okaz ten, mający pień o średnicy prawie 20 metrów, rośnie w okolicy miejscowości Oacsaca w Meksyku. Wybitny botanik Alfons De Candolle obliczał wiek tego drzewa na 6.000 lat. **Późniejsi botanicy wypowiadali przypuszczenia, że prawdopodobnie wiek tego olbrzymiego cypryśnika sięga najwyżej 1.500 lat,** czyli, że starszem od niego byłoby znane i sławne w całym świecie drzewo **mamutowe** w Kalifornji.

Przed kilku miesiącami **udało się rozstrzygnąć ten spór.** Oto w czasie silnej burzy spadł z drzewa gruby konar, na którym można było dokładnie policzyć słoje roczne i w ten sposób stwierdzić wiek drzewa. Okazało się, że **wiek cypryśnika meksykańskiego sięga spewnością ponad 7.000 lat** i że nie amerykańskie drzewa mamutowe lecz to drzewo jest bezwątpienia najstarszem ze wszystkich drzew na świecie. Rząd meksykański oddawna otoczył sędziwego staruszka, znajdującego się zresztą w doskonałym jeszcze stanie, skrupulatną opieką.

Z CAŁEJ POLSKI

O BUDOWĘ KOLEI KIELCE — MĘDRZECHÓW

Związek Uzdrowisk Polskich, jako przedstawiciel interesów uzdrowisk krajowych, organizuje w dniu 8 bm. wielką konferencję inauguracyjną w sprawie akcji budowy linji kolejowej Kielce - Mędrzechów. Wybudowanie tej linji posiadałoby bardzo duże znaczenie dla rozwoju szeregu uzdrowisk, zapewniając niektórym z nich dojazd kolejowy, którego dotychczas nie posiadają, inne zaś zbliżając o kilkadziesiąt kilometrów do centrum kraju. W konferencji wezmą udział przedstawiciele rządu, sejmu, władz administracji ogólnej, organizacyj społecznych, oraz przedstawiciele zainteresowanego przemysłu uzdrowiskowego.

B. KOMENDANT PRZEMYŚLA W NĘDZY

Nieliczna emigracja rosyjska, która przez Lwów ciągnęła po przewrocie bolszewickim od wschodu, odpłynęła prawie w zupełności. Tylko nieliczna garstka emigrantów pozostała we Lwowie. Wśród emigrantów rosyjskich żyje m. in. w skrajnej nędzy b. pułkownik rosyjski, Sergjusz Kondratow, który był komendantem twierdzy w Przemyślu, gdy dostała się ta twierdza w ręce oblężniczej armji rosyjskiej.

W okresie wielkiej wojny światowej nazwisko Kondratowa niejednokrotnie pojawiało się na łamach biuletynów wojennych. Pochodzi on z zamożnej rodziny petersburskiej, obecnie żyje w skrajnej nędzy, zwłaszcza po przebyciu ostatnio ciężkiej choroby. By zarobić uczciwie na kawałek chleba, płk. Kondratow trudni się domokrążnym handlem ołówków.

IMPRESARJO PRZECIW ARTYŚCIE

Sąd grodzki w Warszawie rozpatrywał sprawę znanego w sferach artystycznych dyrektora operetki „8.30" i krytyka Leopolda Brodzińskiego, który wystąpił przeciw śpiewakowi operetkowemu i artyście filmowemu Contiemu ze skargą o niewypłacanie mu należnych procentów od zarobków. Procenty te należeć się miały od p. Contiego z tego tytułu, iż p. Brodziński był impresarjem p. Contiego i dopomagał mu w swoim czasie do studjów, przyczem zawarł z nim umowę zastrzegającą wzamian za ową opiekę 25°/o od późniejszych zarobków. P. Conti początkowo umowy dotrzymywał, ale z chwilą ukończenia roli swej w filmie „Rok 1914", zaniechał wypłacania procentów. Wyrok będzie ogłoszony w poniedziałek.

RZECZY CIEKAWE

KOSZTOWNE PIELGRZYMKI

Małżonka jednego z najbogatszych ludzi na świecie, Nizama Hajderabadu, Begum Saheba, wybrała się z pielgrzymką do Mekki, świętego miejsca muzułmanów. Orszak, który będzie towarzyszył pobożnej pani, składa się z czterystu osób, 200 wielbłądów, 30 słoni, 25 aut ciężarowych, 200 pawi. Koszty pielgrzymki wyniosą około 158 miljonów franków! Są jeszcze ludzie, którzy mogą sobie pozwolić na takie ekspensy, przynajmniej w Indjach.

ROZWODY OZNAKĄ PROSPERITY

Idziemy wielkiemi krokami ku nowej prosperity — tak twierdzi jeden z przedstawicieli Temidy amerykańskiej w Detroit. Ingerencja sądownika w kwestji dotyczącej ekonomistów wydaje się dziwna, ale jeszcze ciekawsze są motywy jego argumentacji i powody jego optymizmu. Opiera on swoją dedukcję na fakcie, iż liczba rozwodów w U. S. A. wciąż wzrasta! Otóż — twierdzi sędzia z Detroit — rozwodowe sprawy prowadzi się tylko wtedy, gdy się ma pieniądze, albowiem koszty są spore. A więc — istnieją oznaki zbliżającego się okresu nowej prosperity.

ROWER BEZ PEDAŁÓW



Mechanik niemiecki wynalazł rower, który ma być wprowadzony w ruch ciężarem ciała jadącego. Przez wahania ciała posuwa się wolno wiszące siodełko, a uzyskana w ten sposób siła przenoszona ma być na koła. Podobno wynalazca zdołał na tym rowerze rozwinąć szybkość 40 km. na godzinę.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SKLEP GALANTERYJNY Michaliny Marzec w Sosnowcu, ul. Warszawska 1. Poleca bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki oraz duży wybór krawatów. Ceny niskie. [illegible]

SPRZEDAM plac pod budowę, najruchliwszy punkt Sosnowca. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 26, m. 8. 1305

KASA ogniotrwała, — średni rozmiar, w b. dobrym stanie, tanio sprzedam. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1. 1086

PARCELA 200 prętów ogrodzona przy ul. Królewskiej; nadająca się do budowy lub pod ogród warzywny do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Kołłątaja 14 (dozorca wskaże). 1240

PLAC do sprzedania przy Nowym Rynku w Zawierciu o przestrzeni 45 prętów. Wiadomość w składzie aptecznym M. Klosa przy ul. Kościuszki w Zawierciu lub w Administracji „K. Z." w Sosnowcu, ew. w filji „K. Z." w Dąbrowie. 1308

PLAC sprzedam okazyjnie. Najruchliwsza dzielnica Będzina. Wiadomość: Filja „Kurjera" Będzin. 1228

PLAC śródmieście 80 prętów ogrodzony zatwierdzonym planem budowy — 3-go Maja 7 m. 8. 1074

POWIADAMIAM iż upoważnienie moje dane w czasie odbywania służby wojskowej Adamowi Sękowi i Zalasa celem baczenia nad moją częścią do nieruchomości w Niwce cofam, a jednocześnie wystąpiłem do sądu o odebranie takowego Sękowi. Wobec tego żadnych zobowiązań, długów i umów dokonanych przez Sęka nie przyznaję. Franciszek Giera. 1296

Obuwie

dziecinne własnego wyrobu gwarantowane — dla chłopców i dziewcząt posiadam na składzie oraz przyjmuje do reperacji obuwie. Specjalność: zelowanie opanek, plecionek atłasowych i innych. Dorabiam z gruntu nowe obcasy. Bardzo elegancko uskuteczniam wszelkie cerowania na maszynie i paski do pantofelków. — Przyjmuję obuwie do uczernienia i reperuje śniegowce. Sosnowiec, ul. Krzywa, obok Urzędu skarbowego. Kowalski. 1067

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 996

LOKALE

SKLEP wraz z pokojem i kuchnią, w ruchliwem miejscu. Poszukuję od zaraz. Wiadomość: ul. Nowopogońska 29 Księgarnia. 1309

Różne

Wanny, wanienki nasiadówki, pralki, balje cynkowe — kotły na bieliznę — nasady kominowe wirujące, WIADRA AUTOMATYCZNE dla celów sanitarnych — w wielkim wyborze. Ceny bardzo przystępne. A. Hesse. Sosnowiec, Orla 11, tel. 4-56

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa **KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)** Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci. R. M. Sp. W. Nr. 5333. 1205

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

PROGRAM RADJOWY

ZOFJA TERNE ŚPIEWA PIOSENKI.

Popularna pieśniarka Zofja Terne, której krótkie czy to liryczne, czy też satyryczne, a zawsze pełne stylu piosenki wzbudzają wielkie zainteresowanie wystąpi w radjo dnia 7 bm. o godz. 20. Resztę koncertu wypełni orkiestra pod dyrekcją Stanisława Nawrota utworami o charakterze lekkim.

CZWARTEK 7 MARCA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Program dla dzieci. 12.30 Poranek szkolny muzyczny Filharmonji warszawskiej. 13.00 Chwilka dla kobiet. 12.10 D. c. szkolnego poranku muzycznego. 13.45 Z rynku pracy. 13.50 Cedula giełdy zbożowo - towarowej. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Koncert orkiestry kameralnej pod dyr. dr. Adama Hermana z udziałem p. Celiny Nadi — śpiew. 16.30 Pogadanka w języku francuskim. 16.45 Hipolito Lazaro — tenor (płyty). 17.00 „Wśród najpiękniejszych koni w Polsce" — reportaż z państw. stadniny w Janowie Podlaskim. Wygł. dr. Marjan Stępowski. 17.15 Koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena" w wyk. Z. Rabcewiczowej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Pieśni w wyk. Tadeusza Łuczaja. 18.15 Szkic literacki: „Mój warsztat literacki" — wygł. Stan. Miłaszewski. 18.30 — Karlikowa poczta. 18.45 „Audycja wschodnia" — pióra Jurandota z muzyką Boczkowskiego. 19.15 Poradnik turystyczno-sportowy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Ottorino Respughi: Pinje rzymskie — płyty. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Muzyka lekka. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Zofja Terne. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p.t. „Goście na kopalni" Andrzeja Sowy. 21.45 Muzyka lekka. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert utworów Karola Kurpińskiego z powodu 150 rocznicy urodzin (6.III.1785).

ZAWALENIE SIĘ FABRYKI



W Medjolanie zawalił się budynek fabryki kanosenji. Czterech robotników znalazło śmierć pod gruzami.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje: 30 drobnych ogł. 16.00 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłata

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI